Nr. 61

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem ponie działków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1869 Seite 281, q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bespłatnie.

Czwartek 14 marca 1889

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz). Kolonii, Lubecu, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 13 marca.

Nowy włoski gabinet.

Nowy gabinet z takiemi trudnościami przez p. Crispiego utworzony, nie ma przed sobą bynajmniéj różowych widoków. Nadaremnie nadaje on sobie zwodniczą cechę reprezentowania lewicy Izby — nie uda mu się mimo to pozyskać sympatyi większości członków parlamentu — a trzéj nowi ministrowie finansów, handlu i komunikacyi, jako i nowy skarbnik państwa mimo najlepszych może chęci i usiłowań zbyt trudne mają przed sobą zadania, aby módz im podołać. Chodziłoby tu przedewszystkiém o prawdziwie herkulesową robotę uprzątnienia augiaszowéj stajni finansów włoskich i opłakanego ekonomicznego położenia kraju, wytworzonego przez „wielko-europejski“ system polityczny pp. Crispiego i towarzyszów.

Program nowego gabinetu zasadniczo ma polegać na poczynieniu jak najszerszych ustępstw dla słusznych wymagań dotychczasowéj opozycyi parlamentu — tak pod względem wewnętrznéj jak i zewnętrznéj polityki rządu. Głównym punktem ma tu być naturalnie polepszenie stanu państwowych finansów — usunięcie przesilenia w gospodarce państwowéj. Nie można o tém wątpić, że nowy minister finansów p. Seismit-Doda żywi w téj mierze jak najlepsze zamiary, że dążyć będzie do zaprowadzenia jak największych oszczędności; pytanie jednak, czy środki zaproponowane przez niego dla dopięcia tego celu będą z jednéj strony rzeczywiście skuteczne i dostateczne — z drugiéj strony zaś czy wydadzą się sympatycznemi i nieszkodliwemi pod innemi względami dla państwa i kraju włoskiego.

Nowy minister finansów żądać będzie nasamprzód: oszczędności w budowie linii kolei żelaznych — oszczędności w przeprowadzeniu kolonialnéj afrykańskiéj polityki — znacznego obniżenia etatu włoskiéj intendantury wojskowéj — zmniejszenia (do połowy prawie) olbrzymiego kontyngensu włoskich państwowych urzędników cywilnych — daléj zobowiązania się rządu, że nie tylko nie nałoży żadnych nowych podatków na produkta krajowe, ale że w ogóle co najmniéj przez dwa lata parlamentowi nie przedłoży żadnych nowych wydatków.

Z drugiéj strony uważa p. Seismit Doda za konieczne utrzymanie kasy emerytur państwowych — któremi przeszły minister finansów chciał wyrównywać w części przerażający deficyt; prócz tego jest on stanowczym przeciwnikiem fatalnéj wojny handlowéj, wydanéj bezrozumnie a niegodziwie sąsiedniéj Francyi — od któréj zależy przecież w największéj części ekonomiczne istnienie włoskiego kraju. Nie można wątpić i o tém, że nowy minister finansów dołoży wszelkich starań ku osięgnięciu jakichbądź rezultatów z nowo rozpoczętych francuzko-włoskich rokowań handlowych.

Spodziewaćby się należało, że zbliżenie się do Francyi w handlowo-ekonomicznym kierunku pociągnie za sobą i pewne polityczne następstwa — że Włochy zaprzestaną upatrywać wielkości i szczytu politycznéj mądrości w tem, aby bezustannemi drażnieniami coraz to więcéj zniechęcać dla siebie Francyą, bez któréj przecież obyć się nie mogą.

P. Crispi będzie musiał rad nie rad w łagodniejsze w obec Francyi nadal uderzać akorda i powściągać pióro swe, tak wprawne w redagowaniu not wrogich i kompromitujących dla północno-zachodniéj sąsiadki.

Gazety berlińskie same nawet już przyznają — że Włoch nie mogą ratować od dotkliwych strat ekonomicznych żadne sojusze z innemi europejskiemi mocarstwami — że w przybliżeniu nawet wynagrodzić im nie mogą klęsk poniesionych przez wojnę handlową z państwem francuzkiem.

Lubo opozycya parlamentu włoskiego dotychczas jeszcze uznawała zawsze sojusz z Niemcami i Austryą jako sojusz „praktycznego rozsądku,“ to przecież wobec coraz to częstszych ostatniemi czasy starć francuzko-włoskich, poczęła ona dopatrywać się w całéj téj przymierzowéj sprawie pewnych cech prowokacyi zbytecznéj a niebezpiecznéj przeciw Francyi; lewica parlamentu życzy sobie jedynie tylko pokoju i ekonomicznéj pomyślności dla kraju materyalnie ginącego; ani słuchać więc nie chce o polityce zewnętrznéj, któraby w skutkach swych musiała przyspieszyć jeszcze erę zupełnéj finansowéj ruiny.

Minęła więc już dla rządu włoskiego niepowrotnie owa chwila, w któréj wojna z Francyą mogła była się wydać popularną w kraju całym. P. Crispi a wraz z nim cały gabinet znajduje się obecnie wobec jawnie i jasno sformułowanéj opinii, że „*Włochy istnieć i żyć chcą dla samych siebie*,“ t. j. że nie pragną bynajmniéj ponosić ciężkich poświęceń na rzecz sprzymierzeńców.

Słowem położenie i usposobienie obecne jest tego rodzaju, że nowy gabinet będzie pod niejednym względem musiał poczynić ustępstwa względem Francyi, poświęcając dla nieubłaganéj konieczności i praktyczności różne próżnostki i ambicyjki, jak n. p. w kwestyi tunetańskiéj.

Jakimkolwiekbądź będzie nadal skład gabinetów włoskich — to począwszy od chwili, w któréj dawniejszy minister finansów p. Perazzi ocucił ambitnych marzycieli przerażającem brzmieniem prawdomównego swego exposé finansowego, nikt już tam nie odważy się stawić innego programu — krom programu oszczędności, reformy finansowéj i dobrych z Francyą stosunków. Zgoda z Francyą jest zaś pierwszą „conditio sine qua non“ powrotu do jakiegośkolwiek znośniejszego ekonomicznego stanu kraju.

Z wszystkiego powyżéj powiedzianego wykazuje się też dostatecznie, jak trudnem a nawet wręcz nieznośnem będzie nadal położenie p. Crispiego, jako przewodniczącego nowego gabinetu. Będzie on teraz musiał na wzór małżonki Odysseusza niszczyć tkankę własnemi rękoma nanizaną; „nowy“ gabinet p. Crispiego będzie miał za zadanie zmienić lub zneutralizować wszystko to, co zdziałał prezydent ministrów na czele „starego“ gabinetu. Zadanie nowych ministrów tem będzie uciążliwszem, im dokładniejszą była poprzednia robota — a nietrudnem jest też do zrozumienia, ile to teraz na każdym kroku cierpieć będzie musiała „wielko-europejska“ ambicya prezydenta ministrów. Czas blizki okaże, o ile pod tym względem będzie on miał nerwy nieczułe lub drażliwe.

Telegramy.

Paryż, 12 marca. Biura parlamentu obrały dziś komisyą w celu zbadania sprawy upoważnienia rządu do wytoczenia śledztwa trzem deputowanym. Z wyjątkiem Cassagnaca wszyscy członkowie komisyi są za udzieleniem upoważnienia. — Z członków komisyi amnestyjnéj czterech jest za zupełną, pięciu za częściową amnestyą, dwóch przeciw wszelkim ułaskawieniom.

Paryż, 12 marca. Książę Aumale podczas dzisiejszych swych odwiedzin u prezydenta Carnota dziękował mu za zniesienie dekretu banicyjnego, oświadczając, że uważał sobie za pierwszy obowiązek po wstąpieniu na francuzką ziemię, aby wyrazić głowie państwa francuzkiego uczucia jakie go ożywiają w obec kroku podjętego przez rząd francuzki; książę dziękuje więc prezydentowi wśród okoliczności równie zaszczytnych dla stron obu a zarazem i dla całéj Francyi. — Książę odwiedził następnie prezydenta ministrów, p. Tirarda jako i marszałków Canroberta i Mac Mahona, a wreszcie sześciu sekretarzy francuzkiéj akademii. O trzeciéj po południu udał się książę Aumale na posiedzenie akademii, gdzie go witał przewodniczący p. Jules Simon; członkowie akademii podali księciu prawice podc as ogólnego wzruszenia. Wreszczcie rzekł p. Simon: „Kochany a znamienity kolego — czujemy się tu wszyscy szczęśliwymi, że Cię znów mamy między sobą; zabierz miejsce między nami a następnie pracujmy znów wspólnie, jak dawniéj“.

Londyn, 12 marca. W parlamencie oświadczył podsekretarz stanu p. Fergusson, że rząd niemiecki po ostatnich zajściach na wyspach Samoa odwołał ztamtąd swego konsula. Substytucya niemieckiéj bandery w miejsce angielskiéj na jednem z tamtejszych domostw prawdopodobnie tyczy się budynku, którego prawo własności jest wątpliwem i stanowi przedmiot dyskusyi.

Rząd angielski prosił rząd niemiecki o wytłomaczenia w sprawie przemocą uskutecznionego uprowadzenia angielskich poddanych ze statku „Richmond“ na pokład pancernika niemieckiego „Adler“; Niemcy w odpowiedzi swéj oświadczyły, że nadal nakazano niemieckim cywilnym i wojskowym władzom, aby cudzoziemców, znajdujących się na wyspach Samoa nie poddawały prawu wojennemu i nie rewidowały cudzoziemskich statków o wojenną kontrabandę. Noty wymienione niebawem przedłożone zostaną Izbie gmin.

Londyn, 13 marca. Parlament zatwierdził 231 głosami przeciw 88 pierwszy rozdział budżetu wojennego, normujący armią na 152,282 żołnierza.

Rzym 12 marca. Król podpisał wczoraj wieczorem dekret mianujący p. Lacara ministrem poczt i telegrafów.

Wiedeń 12 marca. Rząd przedłożył parlamentowi projekt do prawa tyczącego się budowy linii kolei z Jasła do Rzeszowa na koszt państwa. Kosztorys oblicza wydatki na $5^1/_2$ miliona florenów.

Wiedeń, 12 marca. „Fremdenblatt“ wyraża ubolewanie nad stronniczym, tendencyjnym sposobem, w jaki zapatruje się wiedeński korespondent „Times'a“ na sprawy białogrodzkie. Wobec przeciwnych twierdzeń korespondenta donosi „Fremdenblatt,“ że król Milan od dawna nosił się ze zamiarem abdykacyi i nie taił się z nim przed zaprzyjaźnionemi rządami. Daremne były usiłowania, aby króla odwieść od zamiaru tego. Wiedeńskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zostało więc bynajmniéj zaskoczone ostatniemi wypadkami w Białogrodzie. Manifesta i odezwy ogłoszone przez ekskróla i rejencyą serbską każą się tego spodziewać, że serbska polityka i nadal temi samemi postępować będzie szlakami, zgodnie z interesami międzynarodowego spokoju.

W obec dowodzeń „Timesa“ o niepowiedzeniu się dążeń wschodniéj polityki hr. Kalnokyego wskazuje „Fremdenblatt“ na to — że jedynie dzięki téj polityce wszelkie groźne zajścia na różnych punktach Wschodu od razu zostały ściśle zlokalizowane i niedoprowadziły w skutkach swych do zamącenia europejskiego pokoju. Toż samo stanie się i z ostatniemi wypadkami w Białogrodzie. Następnie zbija „Fremdenblatt“ twierdzenie „Timesa,“ jakoby publiczna opinia w Austro-Węgrzech zwalała całą winę za wypadki te na hr. Kalnokyego.

Peszt 12 marca. Sejm węgierski obradował w dalszym ciągu nad nową ustawą obronną. Hr. Zichy (oportunista) raz jeszcze zakonstatował, że wszyscy członkowie sejmu pochwalają politykę sojuszów z Niemcami i Włochami bez względu na różnice zapatrywań co do spraw wewnętrznych. Opozycya tak samo gotową jest do wszelkich poświęceń na rzecz wzmocnienia siły obronnéj państwa. Gdyby nie paragrafy 24 i 25 ustawa obronna w kilku dniach byłaby została załatwioną.

Petersburg, 13 marca. Dzisiaj publikowano prawo, mocą którego wolno stawiać w Królestwie polskiem huty w odległości 1,96 kilom. od pruskiéj lub austryackiéj granicy, jeżeli właściciele wypełniać będą przepisy tyczące się punktów celnych i budowlano-policyjnych.

Petersburg, 13 marca. „Düna-Zeitung“ donosi, że rząd w czasie najbliższym ustanowi w Rydze władzę wykonawczą dla administracyi komunalnéj. Gubernator miał otrzymać poszczególne wyjątkowe upoważnienia. W danym razie taki sam stan rzeczy ma być zaprowadzonym w innych bałtyckich miastach.

Rozporządzenie ministeryalne odebrało na 8 miesięcy gazecie „Rigaische Börsen-Ztg.“ prawo umieszczania inseratów.

Białogród, 12 marca. Radzca stanu Alimpicz Wasylewicz udaje się dziś do Jalty, aby doręczyć królowéj matce Natalii pismo rejentów, notyfikujące jéj wstąpienie na tron Aleksandra I.

Białogród, 12 marca. Minister spraw wewnętrznych zniósł cenzurę na gazety zagraniczne nadchodzące do krajowych redakcyi i korespondentów pism cudzoziemskich.

Białogród, 12 marca. Wieści o zredukowaniu armii serbskiéj nie sprawdzają się.

Organ radykalny „Odjek“ sławiąc zalety eks-króla Milana, zaznacza jednak, że był on przedstawicielem niemożliwego już kierunku zbytniéj przewagi władzy królewskiéj nad narodem. Widząc, że kierunek ten jego indywidualny stał się niemożliwym, udarował król naród nową konstytucyą a następnie sam abdykował. Abdykacya ta była więc aktem prawdziwie patryotycznym, którym król Milan wyrządził wielką przysługę i ojczyznie swéj i synowi swemu.

Paryż, 13 marca. „XIX Siècle“ odbiera z Londynu doniesienie o rozmowie hr. Paryża z hr. Dillonem co do trudności, wytworzonych przez politykę bulanżystyczną. Hr. Paryża mimo opozycyi kilku wybitnych orleanistów polecił stronnictwu swemu, aby energicznie popierało sprawę Boulangera.

Paryż. 13 marca. Na zapytanie deputowanego p. Borie, dla czego i jego rząd nie chce ścigać jako członka ligi, odpowiedział minister sprawiedliwości — że śledztwo przybierze z czasem szerokie bardzo rozmiary. Ogólnie sądzą ztąd w Paryżu. że rząd wystąpi w ogóle przeciw całemu bulanżystycznemu komitetowi.

Berlin, 13 marca. Deputowany do parlamentu niemieckiego Antoine złożył swój mandat.

Wybory.

W piątym poznańskim okręgu wyborczym, składającym się z powiatów: kościańskiego, śmigielskiego, grodzisckiego i nowotomyskiego, wyznaczone już zostały przez rejencyą wybory do sejmu pruskiego i to wybory deputowanych wyborczych (wahlmanów) w miejsce tych, co przez śmierć lub wyprowadzenie się mandat utracili, na

sobotę dnia 23 marca r. b.

wybory zaś posła

na piątek dnia 29 marca r. b.

Komisarzem wyborczym mianowany został landrat Klapp z Nowego Tomyśla.

Podając to do wiadomości, nie wątpimy, że komitety powiatowe bezzwłocznie poczynią odpowiednie kroki.

Naszym kandydatem w okręgu tym jest

książę Zdzisław Czartoryski z Sielca.

O zabezpieczeniu robotników

na starość i w razie niezdolności do pracy

ze względu na nowy projekt do prawa przedłożony parlamentowi.

Rzecz odczytana na drugiem posiedzeniu plenarnem Centr. Tow. Gosp.
przez ***dr. Zygm. Dziembowskiego.***

Kwestyi zaspokojenia potrzeb niezdolnego do pracy robotnika starego, to problem zajmujący państwa i ludzi wybitnych od dawnych czasów. Prawodawstwo niemieckie 6 czerwca 1870 nie rozwiązało tego zadania, przeciwnie stan wytworzony przez to prawo zewsząd uważany bywa jako niemoralny i nieodpowiedni. Gmina gospodarska lub dominium utrzymywać muszą niezdolnego do pracy, jeżeli po ukończonym 21 roku życia 2 lata stale tam zamieszkiwał. Ideał kontraktu służebnego: zatrzymywania jak najdłużéj robotnika został przez to prawo zniesiony, każdy się obawia zatrzymania dłuższego ludzi starszych, skazanych przez to na włóczęgę. Znam z méj praktyki przypadki, że dziedzic wsi płacić musi koszta leczenia chorowitego włóczęgi, który do 23 roku życia w jego wsi się chował, ale u dziedzica wcale nie pracował. Szeregi kosztownych procesów o przejęciu niezdolnych do pracy są owocem obecnego prawodawstwa, niektóre wsie w Księstwie muszą budować nowe chałupy, gdyż ich znaczna część założona inwalidami.

Z tego przykrego położenia wybawić nas ma w znacznéj części przedłożony parlamentowi projekt do prawa o zabezpieczeniu na przypadek starości lub niezdolności do pracy. Pozwólcie Panowie, że zacznę od przedstawienia Wam po krótce zasad projektu rządowego.

Zabezpieczenie według projektu rządowego obejmuje wszystkie osoby po ukończeniu 16 roku życia należące do następnych kategoryi:

a) robotników, pomocników, uczniów, ludzi służebnych, jeżeli otrzymują wynagrodzenie za swoją pracę;
b) urzędników, pomocników pewnego przedsiębiorstwa, którzy nie pobierają wyższego wynagrodzenia, jak 2000 marek.

Wyklucza się od zabezpieczenia tylko te osoby, które stale i zawodowo wypełniają tylko pewnego rodzaju posługi u różnych chlebodawców.

Jest zatém rzeczą jasną, iż w naszych stosunkach rólniczych nie tylko ludzie służebni wraz z parobkami, ale także pisarze, gorzelani i rządzcy podlegać będą przepisom nowego prawa. Niejasném jest wszakże oznaczenie osób *wykluczonych* od zabezpieczenia, wątpliwą zostaje mianowicie ważna kwestya, czy cały zastęp robotniczych sił, które nie stale wprawdzie, ale w pewnych porach roku u różnych chlebodawców przyjmują pracę przy żniwach, wybieraniu kartofli i buraków, kopaniu rowów i innych pracach melioracyjnych, podlegają przymusowi asekuracyjnemu. Na mocy tekstu prawa, trudno jest orzec, czy tacy robotnicy podlegać mają również zabezpieczeniu. Dopiero motywa rozstrzygają tę kwestyą w ten sposób, iż wykluczonemi być mają jedynie samodzielni posługacze itp., a zatém cały zastęp ludzi przybranych do kopania kartofli itd. podlega nowemu prawu.

Nie podlegają obowiązkom zabezpieczenia jedynie te osoby, które *li* tylko naturalia otrzymują jako wynagrodzenie za pracę. Jeżeli wynagrodzenie w części składa się z naturaliów, natenczas wartość tychże wlicza się do dochodu przy obliczeniu takowego.

Osoby zabezpieczone otrzymać mają rentę na przypadek

1) starości t. j. dojścia lat 70,
2) niezdatności do pracy.

Inwalidą w myśl prawa jest każden, który nie jest już zdolny przez odpowiednią mu pracę zarobić choćby na najniższą rentę.

Renta starości (Altersrente) płaci się wtedy, skoro zabezpieczony przez lat 30 płacił asekuracyą, rentę inwalidów otrzymuje się już po pięciu latach asekuracyi.

Obliczenie lat zapłaconych premii jest bardzo skomplikowane. Przyjmuje się, że rok ma 47 tygodni i liczy się wszystkie tygodnie w różnych latach, w których zabezpieczony płacił premię. Czas choroby i ćwiczeń wojskowych liczy się jako czas płatności.

Objaśni to przykład:

rok I 52 tygodnie,
„ II 50 tygodni,
„ III 30 tygodni,
„ IV 20 tygodni, 3 tygodnie ćwiczeń,
„ V 30 tygodni, 20 tygodni choroby,

$$\frac{182 + 23 = 205}{47} = 4 \text{ lata } 17 \text{ tyg.}$$

Robotnik taki musi zatém jeszcze 30 tygodni pracować, ażeby otrzymać rentę nieudolności.

Ciekawą kwestyą — co się dziać ma z ludźmi, którzy do kopania kartofli przychodzą i w ten sposób 3 tygodnie w roku pracują. Prawo rozstrzyga, iż mogą dobrowolnie płacić składkę, albo tracą swe prawa.

Na rentę czyli asekuracyą składają się w równéj mierze robotnik, chlebodawca i cesarstwo. Płacenie premii ze strony robotników i chlebodawców odbywa się w ten sposób, że ustanowione zostają klasy a raczéj kategorye miejscowych robotników.

Kategoryi takich będzie 5.

I do 1 marki dziennie lub 300 rocznie.
II od 1 marki do 1,40 dziennie lub 400 rocznie.
III od 1,40 do 1,80 m. dziennie lub 500 rocznie.
IV od 1,80 do 2,20 m. dziennie lub 600 rocznie.
V od 2,20 m. dziennie lub 700 rocznie.

Renta na przypadek starości wynosi 24/100 rocznego zarobku, renta na przypadek niezdolności do pracy wynosi 24/100 i wznosi się do 50/100. Za daleko by nas to zaprowadziło, gdybym panom miał dać dokładny obraz obliczenia renty. Prawo zawiera cały szereg przepisów skomplikowanych, kiedy i jak się ma renta płacić, przez co się zmniejsza i powiększa, wystarczy zaznaczyć, że obliczenie renty jednego człowieka, który po różnych pracował miejscach, który częściowo przerywał swe regularne zajęcie, wymagać będzie kilkogodzinnéj pracy kalkulatora. Organizacya wymaga znacznego zastępu sił urzędników i rachmistrzów.

Rada związkowa wyznacza miasta w których powstać ma urząd zabezpieczeń — prawdopodobnie każda prowincya będzie miała taką instytucyą. Będzie to instytucya rządowa, zarząd będzie miał charakter urzędników państwowych. Przy każdym takim urzędzie fungować będzie komitet wybrany w równéj ilości z chlebodawców i z robotników. Na 100,000 ludności wybiera się po jednym delegacie.

Komitet ustanawia statut organiza-

cyjny, który potrzebuje jednak potwierdzenia urzędu asekuracyjnego rzeszy państwa, wybiera członków sądu polubownego, odbiera rachunki, — administracyą cała jednakże nie podlega jego krytyce i oddaną jest całkiem w ręce zarządu urzędu asekuracyjnego. Oprócz tego komisarz państwowy czuwać ma nad wykonaniem przepisów w każdym okręgu zabezpieczeń.

Wszelkie wynikłe spory rozstrzyga sąd polubowny, prezesa mianuje rząd, członków wybiera komitet interesentów.

Robotnik żądający renty musi się zgłosić do niższéj władzy administracyjnéj — do komisarza obwodowego. Zarząd asekuracyjnego zakładu prowincyonalnego przyjmuje wniosek i wyznacza rentę, albo go oddala. Przeciw takiemu postanowieniu udać się może robotnik na drogę sądu polubownego w ciągu 4 tygodni.

Skoro zostanie renta ustanowioną, otrzymuje robotnik poświadczenie renty i oznaczenie zarządu pocztowego, który wypłaty uskutecznia.

Przy urzędzie rzeszy ustanowione będzie bióro rachunkowe, które ma skonstatować:

1) wysokość dopłaty państwowéj,

2) wysokość dopłat wypadających na poszczególne urzęda prowincyonalne.

Zanim inne normy zostaną ostatecznie uchwalone, będzie się

opłacało chwilowo: mężczyzni: kobiety:

w klasie I	12	8
„ II	16	10
„ III	20	12
„ IV	24	14
„ V	28	16

Z majątku ziemskiego, zatrudniającego tygodniowo 50 mężczyzn i 50 kobiet, pisarza, rządzcę i gorzelanego, opłacać się będzie tygodniowo: $50 \times 8 + 50 \times 12 + 28 \times 2 + 24 = 10{,}80$ m., czyli rocznie 565 m. 60 fen.

Chlebodawcy przysługuje prawo połowę téj kwoty odciągnąć przy zapłacie najmu. Jednakowoż płaci za $^1/_2$ tygodnia całą składkę, ko w pierwszy dzień tygodnia robotnika najmie.

Kwoty te są wszakże tylko prowizoryczne, przysługuje bowiem zarządowi prowincyonalnemu prawo podwyższenia tych wkładek. Utinam falsus sim vates, ale sądzę, że potrzeba ta niebawem się pokaże.

Dla uskuteczniania wpłat przyjmuje projekt rządowy system marek czyli znaczków asekuracyjnych.

Każdy robotnik otrzymuje książkę kwitową, do któréj wlepiają się marki za każdy tydzień według kategoryi, do któréj należy. Chlebodawcy jest rzeczą, żeby każdy robotnik posiadał odpowiednią książeczkę kwitową, które wydawać będzie miejscowa władza policyjna.

Restytucya zgubionych książeczek będzie bardzo trudną, gdyż dla braku odpowiedniéj kontroli i zapisków nie łatwo będzie skonstatować, ile tygodni roboczych przyjść powinno w rachubę.

Odpowiednio do niebezpieczeństwa grożącego związkom asekuracyjnym z powodu zachodzących wypadków, ustanawia nowe prawo cały szereg przepisów, mocą których może zarząd prowincyonalnéj asekuracyi nakazać pewne środki ostrożności — t. zw. Schutzvorschriften.

Mianowicie może zarząd prowincyi nakazać:

1) Chlebodawcom pewne urządzenia mające na celu usunięcie niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu zabezpieczonych robotników pod karą marek 300.

2) Robotnikom pewien sposób zachowania się w celu uniknięcia chorób pod karą marek 6.

Przepisy te są w naszych stósunkach bardzo niebezpieczne, doświadczenie nauczyło nas niestety, co znaczy władza dyskrecyonalna — a przepisy powyższe tak są luźno ujęte, że oddają chlebodawcę i robotnika pod dowolne rozporządzenia urzędu administracyjnego. Pewną gwarancyą mielibyśmy chyba tylko wtedy, jeżeliby potrzebném było potwierdzenie takich reskryptów przez komitet prowincyonalny, gdzie mielibyśmy pewien wpływ przez wybranych członków.

Niebezpiecznym wydaje nam się dalej przepis § 112, który rozporządza, że władze prowincyonalne mają prawo rewizyi, czy rozporządzenia zostały zaprowadzone.

Nakoniec znajdujemy w powyższém prawie szereg przepisów karnych; z długiego szeregu czynów karygodnych, będących znacznym dodatkiem do naszego kodeksu karnego, podnoszę tylko dwa ważne przepisy:

1) Płaci 150 marek, kto robotnikom więcéj, jak połowę premii tygodniowych odtrąca.

2) Płaci 300 marek chlebodawca, który nie wczas kasuje marki w książce kwitowéj robotnika.

Prawo o zabezpieczeniu, a raczéj projekt do prawa, znajdujący się chwilowo w celu zbadania w komisyi parlamentarnéj, różnéj doznał oceny.

Cały szereg głosów poważnych utrzymuje, iż prawo to nie może być przyjęte, że przynajmniéj chwilowo nie jest na czasie. W tym duchu zapadły rezolucye na zebraniu rolników niemieckich W. Księstwa. W tym duchu reprezentanci Izby handlowéj poznańskiéj występowali na zjeździe handlowym (Handelstag) w Berlinie.

Dla nas każde prawo humanitarne — a zatem i projekt powyższy jest już przez to samo sympatycznym, zasada zabezpieczenia jest niewątpliwie wzniosłejszą od jałmużny chwilowego związku ubogich, dla których wymuszona ta jałmużna jest znacznym ciężarem. Za to droga, jaką państwo do rozwiązania problemu opieki nad starcami i inwalidami dąży, nie wydaje nam się odpowiednią. Zasadniczą wadą projektu jest chęć zbytniego zespolenia i asymilowania Niemiec; w tym celu stawia projekt rządowy w jednéj linii robotnika polskiego wiejskiego z nadreńskim robotnikiem fabrycznym, właściciela hut westfalskich z naszym polskim dziedzicem.

Ta tendencya polityczna, to według mnie błąd główny brzemienny w ważne konsekwencye.

Daléj pomoc państwowa — to dla nas właściwie mało co znaczy, jest to przelewanie wody z karafki do szklanki i na odwrót. Dokładka państwowa wywoła wyższe podatki, które na nas spadną, koszta poboru i rozkładu powiększą tylko jeszcze naszą biedę finansową.

Projekt ten jest dla nas zbyt drogi, armie urzędników będą potrzebne, żeby obliczać wysokość renty robotnika, koszta administracyi i organizacyi zjedzą przynajmniéj 30% złożonych pieniedzy. Że obawy moje nie są płonne, dowodzą najlepiéj stosunki przy zabezpieczeniu na przypadek choroby.

Właściciele większéj posiadłości płacić będą wprawdzie wiele — ale i to mniejsza, grozi im inne niebezpieczeństwo t. j. potrzeba powiększenia personalu przez rachmistrza, któryby załatwiał meldunki, dostarczał ksiąg kwitowych, marek, kasował tygodniowo marki, boć u nas w gospodarstwach nie wypłaca się ludzi tygodniowo. W czasie żniw i kartofli kopania, to rachmistrz taki nawet dobrze się napracuje. Nie zachowanie ścisłe przepisów grozi przecież karą 300 marek.

Nakoniec organizacya urzędnicza, dominująca nad całą instytucyą, nie powiększa naszéj sympatyi do projektu prawa. Komitet (Ausschuss) prowincyonalny ma tak małą władzę, wpływ tak nieznaczny, że to cień tylko właściwego samorządu.

Walne zebranie
Centralnego Towarzystwa Gospodarczego
w W. Ks. Poznańskiem.

(Ciąg dalszy).

P. dr. *Komierowski* oświadcza, że upadek małych gorzelni wyjdzie na korzyść naszą — po każdéj reformie następuje zwykle zastój — tymczasem cena na spirytus dotąd się nie tylko nie cofnęła, ale przeciwnie się podniosła o 2—3 m. Nie radzi organizować uprawy kartofli.

P. *H. Turno* godzi się na ograniczenie produkcyi spirytusu — więcéj kartofli już sadzić nie możemy, bo tymczasem potrzeba mączki się zwiększa, coraz większe okazuje się zapotrzebowanie krochmalu, syrop wychodzi wielkiemi masami do krajów ciepłych zamorskich jako przymieszka do napoju zamiast dotąd używanego soku wiśniowego — setki gorzelni w Prusach Wschodnich i w Alzacyi przerabiających tylko po 10—15—20 centn. kartofli upaść muszą wobec danych warunków. Nagromadzone dotąd zapasy okowity wyczerpią się niezadługo, a wtedy cena się podniesie. Mówca nie widzi niekorzyści z uprawy kartofli, wyraża w końcu oczekiwanie, że krystalizowany cukier ze syropu kartoflowego powiększy uprawę kartofli a zmniejszy uprawę buraków.

P. *T. Dembiński* radzi, aby większe majątki z $^1/_4$ części obszarów zajętych dotąd pod uprawę kartofli, przeszły do $^1/_6$, a ostrzega, aby za wiele nieużytków od razu nie otwierano.

Zebranie powzięło następującą uchwałę:

Zważywszy, że przy minimalnym wywozie okowity z jednéj, a zmniejszeniu znacznem konsumcyi z drugiéj strony, chyba tylko mała ilość okowity nad kontyngens produkowaną być może,

że skutkiem tego produkcya ziemniaków w dotychczasowéj ilości celem wypalania okowity, uledz winna ograniczeniu,

zważywszy dalej, że ogólne i nagłe powiększenie produktów mączki, łatwo wywołaćby mogło nadprodukcyą i znaczną obniżkę ceny ziemniaków,

wydział poleca ograniczenie częściowe produkcyi ziemniaków, a ze względu na obecne ceny cerealiów i na przypuszczalną ich trwałość w obec ochrony noweli celnéj, poleca częściowe zastąpienie jéj produkcyą zboża.

Zadanie drugie: „Kwestya ankiety w sprawie corocznego wychodzenia bezżennego robotnika na latowe miesiące.“ Referuje prezes, który tę sprawę tak przedstawił: Rozmiary dobrowolnego wychodźtwa coraz więcéj są zastraszające. Pomijam tu wychodźtwo do Ameryki i mówić chcę tylko o corocznem wychodzeniu robotników do ościennych prowincyi. Pociągi kolei żelaznych śląskich wywożą bozustannie po kilkadziesiąt dziewek do Saksonii i do innych prowincyi — wysełki te są zupełnie zorganizowane, jedna ma dozór nad innemi we wskazanym kierunku podróży — parobcy jadą osobno. Kolej wschodnia tak samo tłumy przewozi. Z powiatu czarnkowskiego przed kilku laty obliczono 3,265 takich wychodźców na latowe miesiące — z Kościańskiego takie same tłumy wyjeżdżają — jestto emigracya lądowa. Tak wielki ubytek robotnika wpływa bardzo niekorzystnie na rólnictwo i dla tego pożądaną jest rzeczą, aby władze, mając z rolnikami wspólny interes, wzięły tę sprawę pod rozwagę i tymczasowo przynajmniéj kontrolowały, na jak wielkie rozmiary odbywa się ta emigracya lądowa. W Kwidzynie dnia 4 b. m. rólnicy zachodniopruscy postanowili zanieść petycyą do ks. kanclerza i do parlamentu, ażeby wydano rozporządzenie nakazujące wszystkich robotników zaopatrzyć się w książeczki robotnicze, ażeby każdy pracodawca zatrudniający robotnika bez książeczki był karany i skazany na wynagrodzenie szkody w razie, gdy robotnik w miejscu zkąd przybył wyłamał się z kontraktu.

Władze tutejsze już się same użalają na te, coraz większe wędrówki, nakładające, w razie choroby robotników, wielkie ciężary na gminy, a pozbawiające rolników rąk do pracy; z tego wnosić można, że petycya w tym celu zaniesiona do władz dobrze będzie przyjęta.

P. Prezes poddaje pod ustanowienie następującą uchwałę:

„Wydział poleca Zarządowi, aby tenże zechciał uprosić naczelnego prezesa, iżby spowodował radzców ziemiańskich do zbierania odnośnych wykazów i dat statystycznych co do robotników, wychodzących z W. Ks. Poznańskiego na zarobek do zachodnich prowincyi państwa.“

Uchwałę przyjęto jednomyślnie.

Zadanie trzecie: Sprawa wniosku o emisyi 3 procentowych listów zastawnych. Referent Prezes, dr. Z. Szułdrzyński uzasadnia, że emisya takich listów zastawnych jest zupełnie na czasie, albowiem tak jak rólnicy nie mają z własności swéj dawniej wyciąganéj renty, tak i kapitaliści powinni się skłonić do tego przekonania, że i kapitał ich mniéj będzie przynosił. Nie jest to zresztą dziś nowością, bo znaczna większość papierów publicznych przynosi teraz już o wiele mniejszy procent niż dawniéj — weźmy tylko za przykład pożyczkę miasta Hamburga egipską, holenderską, miasta Antwerpii, większą część austryackich i t. p.; wszystkie one przynoszą dziś już tylko 3 od sta — czemużby to i u nas nastąpić nie miało? W ten sposób realne wierzytelności będą zastósowane do dochodów.

Nad tą sprawą wywiązała się dłuższa dyskusya. P. Julian Reichstein odczytał co następuje:

W zasadzie jestem za emisyą 3-procentowych listów zastawnych, jakkolwiek stósunki finansowe Niemiec, nie mogące się mierzyć z Francyą lub Anglią, nasuwają tutaj zupełnie uprawnione wątpliwości i obawy, że przy lada zawichrzeniach w kierunku politycznym lub finansowym papiery te doznaćby mogły szwanku kursowego, jakiego dziś może nikt przypuszczaćby nie śmiał.

Z państwowych papierów 3-procentowych posiadają Niemcy chwilowo tylko dwa rodzaje i to królewsko-saską rentę i hamburską rentę — pierwszéj kurs jest dzisiaj 95,—, drugiéj 93,10; z ziemstw jedyne dotąd tylko centralne w Berlinie emitowało 3 proc. listy zastawne, mające dzisiaj kurs 95,—. Jak mi jednakowoż z pewnego źródła wiadomo, lokacya tychże bardzo ciężko idzie, a jeżeli się tę okoliczność weźmie na uwagę, że za lombard państwowych papierów płaci się w banku rzeszy tylko $^1/_2$ procent, za papiery ziemstw zaś cały procent po nad dyskont, to nie może być niemożliwém, że obecny kurs ostatnich sztucznie jest tylko wywołany, gdyż nie stoi on w obec téj efektywnéj korzyści, jaką się ma przy lombardowaniu papierów państwowych nie tylko w żadnym stósunku do kursu tychże, ale nadto przenosi nawet kurs hamburskiéj renty o 1,90 procent; jedyna okoliczność, która mogłaby to wytłómaczyć, jest ta chyba tylko, że państwowe papiery rentowe nie podlegają losowaniu, podczas gdy listy zastawne ziemstwa dają posiadającemu je tę szansę, że w razie wylosowania ich zyskuje dyferencyą kursową, to jest tyle, ile stoją one niżéj pari.

Oczywiście, że skoro już stanowczo nastąpi emisya 3 prct. listów zastawnych, kwestya lokacyi tychże sama ze siebie regulować się będzie i korzystniéj się ukształtuje, bo w miarę wycofania z obiegu $3^1/_2$ prct. listów zastawnych, publiczność zniewoloną będzie chwycić się 3 procentowych i przyjąć można, że z czasem — jeżeli naturalnie obecne stósunki finansowe nie ulegną w czasie tym jakim zmianom — papier ten zdoła sobie zapewnić racyą bytu i ustalić do pewnego stopnia stan kursowy, który w wysokości 94 uważaćby można jako normalny.

Przyjąwszy za podstawę dla $3^1/_2$ procentowych kurs 101,70, dla 3 procentowych zaś 94, to dla kapitalistów mają 3 prct. listy zastawne pierwszeństwo przed $3^1/_2$ prct. — Kupując bowiem przypuszczam za 10,000 m. $3^1/_2$ prct. listów zastawnych po 101,70, płaci się za nie — pomijając kwestyą prowizyi bankierskiéj itd. — 10,170 marek, suma ta przynosi właścicielowi 350 m. odsetek rocznie, czyli 3,44 prct., odliczywszy od tego $^1/_4$ prct. rocznie za zabezpieczenie przeciwko stratom wylosowania, pozostaje faktycznie tylko 3,19 procent, natomiast kosztowałyby 10,000 m. 3 prct. listów zastawnych przy kursie 94,— 9400 marek, które przynoszą 300 m. rocznie, co równa się także 3,19 prct., lecz za to nie potrzeba zabezpieczać 3 prct. listów zastawnych przy takim kursie przeciw wylosowaniu, bo nie tylko że nie ma w razie wylosowania ich żadnéj straty, ale przeciwnie przynosi wylosowany papier właścicielowi 6 prc. zysku, czyli tyle, o ile stoi niżéj 100.

Mimo to jednakże 3-procentowy papier w obec finansowéj niezamożności Niemiec pozostanie, jak Niemiec powiada, „nielubianym papierem“, gdyż nie odpowiada intencyom i sytuacyi drobnych kapitalistów, jakich Niemcy przeważnie posiadają, a którzy przy 4-procentowym systemie, mając kapitału 20—25 tysięcy talarów, zwykli byli wystarczać, podczas gdy im to przy trzech procent absolutnie byłoby niemożliwém.

Oprócz téj kwestyi, która ostatecznie z naszego stanowiska mniéj zasługuje na uwzględnienie, nasuwa się tu inna, znacznie poważniejszéj natury, bo chodzi o zaciągającego pożyczkę landszaftową. — Wprawdzie obniżka odsetek o pół procent znacznéj jest dla rólnika doniosłości i z pewnością zasługuje myśl ta na to, aby być z radością powitaną, lecz trzeba tutaj mieć koniecznie wynikające dla zaciągającego pożyczkę niedogodności z powodu kursu 3 procentowych listów zastawnych na okn; — z praktyki méj mam sąd o tém, bo wiem, jak się rzeczy miały wtedy, kiedy nasze poznańskie 4 procentowe listy zastawne stały w kursie 88—90 lub podobnie.

I tak n. p. właściciel, którego majątek oszacowany został na 200 tysięcy marek, dostawał pożyczki 100 tysięcy marek, lecz tylko imiennie, bo w rzeczy saméj było tylko 88 lub 90 tysięcy marek; aby tedy uzupełnić sobie te 100 tysięcy marek, których potrzebował na pokrycie długów hipotecznych, musiał udawać się do innych, najczęściéj prywatnych źródeł i kontrahować tam odnośny dług, zwykle pod bardzo ciężkiemi warunkami, bo nakładający nań oprócz wysokich odsetek inne nieraz jeszcze poboczne warunki i zobowiązania.

Aby zapobiedz powtórzeniu się téj ze wszech miar niebezpiecznéj dla właściciela procedury, istnieje tylko jeden środek, to jest zmiana statutów ziemstwa naszego na wzór zachodnio-pruskiego ziemstwa, zabezpieczająca biorącemu pożyczkę w 3 procentowych listach zastawnych, dopókąd kurs tychże będzie niżéj pari — dodatkową pożyczkę, wyrównywającą dyferencyą kursową; — a zatém ktoś zaciągający 100 tysięcy marek pożyczki, winien przy kursie 94 dostać 6000 marek pożyczki dodatkowéj w formie II seryi.

Aby zaś w obec publiczności zachować — resp. wyrównać pewność, jaka do listów zastawnych ziemstwa jest przywiązania, trzeba nasamprzód ograniczyć udzielanie pożyczek dodatkowych do pewnéj wysokości — przypuszczam do 10 procent pożyczki głównéj, a potém winien dłużnik w celu przyspieszenia umorzenia się pożyczki dodatkowéj płacić od tego $4^1/_4$ proc., z których cały procent zużytkowanym zostałby na amortyzacyą.

To jest moje zapatrywanie na tę kwestyą, — starałem się wypowiedzieć takowe objektywnie, wyłuszczając tak to, co przemawia za nią, jak i to, co przeciw niéj i oddaję je co do reszty pod sąd i rozwagę dalszych kół.“

P. *L. Karłowski* żądał, godząc się na 3 procentową emisyą, aby na umorzenie obracano $1^1/_2$ procent. Temu projektowi był przeciwny p. *Sczaniecki*, który godzi się tylko na $^1/_2$ procent amortyzacyi. Tak samo oponował pan Sczaniecki p. *Rogalińskiemu*, który proponował pożyczki z ziemstwa do $^6/_{10}$ wartości majątku, zauważywszy, że podniesienie pożyczek do $^2/_3$ wykazanéj taksy obniży wysokość taks samych, a potem odejmie właścicielom kredyt, jaki dotychczas jeszcze mają przy pożyczkach z ziemstwa do połowy wartości taksy.

Uchwałę przyjęto następującą:

„Wydział uchwala, że emisyą 3% listów zastawnych uważa za pożądaną, i że jest na czasie ze względu na znaczne i trwałe obniżenie dochodu z majątków naszych ziemskich.“

Czwarte zadanie (pozostałe z przeszłego roku, a nie rozwiązane) opracował p. *B. Skórzewski* wszelako dla spóźnionéj pory nie mógł go wygłosić — odroczono je do drugiego dnia rano i referent we wtorek rano o godzinie dziewiątéj przeszło 2 godziny zajmował uwagę słuchaczy obszerną i bardzo zajmującą rozprawą na temat: O ekstenzywnem i intenzywnem gospodarstwie i zkąd plony i dochody w gospodarstwie pochodzą? Pracę tę polecił wydział ogłosić drukiem w „Ziemianinie.“

Jednocześnie drugiego dnia o téj saméj godzinie rozpoczął trzeci wydział t. j. Chowu inwentarza obrady w lokalu Koła Towarzyskiego pod przewodnictwem p. *Al. Lossowa* z Gryżyny, który powoławszy na sekretarza p. *Swinarskiego* z Budziejewa udzielił głosu p. *Karłowskiemu* z Daków celem odczytania referatu nadesłanego przez nieobecnego na zebraniu referenta p. Wł. Moszczeńskiego. Zadaniem referenta było wyjaśnić: „Jakiemi środkami można podnieść w mleku zawartość tłuszczu?“ Treść referatu tego następująca: Zawartość mleka okazuje, czy obora przynosi zysk lub nie. Krowy dające mniéj mleka, dają za to mleko tłuściejsze. Poleca hodować odpowiednie rasy — pomiędzy niemi przedewszystkiém krowy z wyspy Jersey — według jego mniemania krowy holenderskie mniéj powinny być pożądane, a kto je już hoduje, ten krzyżowaniem z buhajami shorthorntów i simentalskiemi przyczyniać się powinien do poprawy tejże rasy. Poleca częste rewizye mleka i to od każdéj poszczególnéj krowy.

W dyskusyi zabierali głos pp. *Karłowski*, który przeciwny jest rasie Jersey, bo ma zbyt drobne kształty, a tłustość mleka także nieosobliwa, rasa ta, zdaniem jego, obniża wartość obory. Pan *Grabski* poleca szwyce zamiast simentalskich, gani zbyt mały użytek sera w porównaniu do konsumpcyi sera we Francyi. P. *Dembiński* twierdzi, że chociaż rasa holenderska daje ilość mleka a nie jakość, to wszakże ma wielkie zalety i nie radzi jéj usuwać. P. *Kościelski* co do zawartości tłuszczu w mleku objaśnia, że w mleczarni kościańskiéj zarząd niżéj 2,40 zawartości tłuszczu mleka nie przyjmuje i uważa je za sfabrykowane, choćby niém nie było. Nie samo krzyżowanie daje tłustość mleka, ale pasza — siano z przelotu wyborne, wszelako seradela przelot przewyższa — wysłodziny buraczane zaś obniżają zawartość tłuszczu. P. Kościelski zauważył, że ponieważ każda rasa ma uprzywilejowane własności, przeto radzi, aby od każdéj poszczególnéj krowy i to codzień od innéj pozostawiać mleko na domową potrzebę, takie mleko też codzień obserwować można i zapisywać jego zawartość, co da potém doświadczenie i pozwoli zbadać, która krowa się opłaca. Pan *Hulewicz* do dwóch poleconych laktometrów poleca jeszcze inny, to jest tak zwany lactodensimetr.

Uchwałę przyjęto następującą: „Zaleca się: a) systematyczną rewizyą mleka na zawartość tłuszczu, aby uniknąć strat mimo obfitego paszenia krów; b) odpowiednie krzyżowanie.“

Drugie zadanie: W jakich warunkach gospodarskich u nas zalecić można wychów wołów roboczych? — Zadanie to postawiono do dyskusyi.

P. *Hulewicz* wywodził, że w największéj liczbie gospodarstw hodowla bydła pociągowego jest bardzo drogą. Te tylko gospodarstwa, które mają obfitość i taniość pastwisk, kwalifikują się do hodowli bydła i koni. Z wychowanego tylko w oborze a nie w bezustannym dowolnym ruchu na pastwisku, nie będzie wół roboczy odpowiedni.

P. *Karłowski* postawił następującą uchwałę: „Warunki, w jakich zaleca się wychów wołów roboczych, uważa zebranie wydziału chowu inwentarza wtenczas za odpowiednie, gdy młodzieży po roku skończonym nie potrzeba zadawać paszy skoncentrowanéj, t. j. gdy gospodarstwo posiada dostatek siana i odpadki farbyczne a wśród lata pastwisko.“

Trzecie zadanie: „Czy i w jakich warunkach opłaca się u nas chów owiec: a) na wełnę, b) na tucz?“

Zadanie to przyrzekł opracować pan Hipolit Szczawiński i zadanie swe spełnił, lecz nie mogąc przybyć na walne zebranie, przysłał do zarządu a przewodniczący wydziału polecił je odczytać panu K. Brownsfortdowi. Treść mniej więcéj taka: Każdy kierunek hodowli owiec jest dobry stósownie do danych warunków. Najkorzystniéj chować owce na wełnę w majątkach na lżejszéj glebie — mięsodajne zaś na ziemiach tłustych. Przedewszystkiém zaś baczyć należy, że owca powinna pozostać owcą, to jest takiém stworzeniem, które nam wełną się powinno odpłacać za żywienie, bo wróci się czas, w którym szlachetna wełna znów dawniejsze zabierze miejsce — na targach europejskich już teraz lepsze wełny popłacają. Niemcy potrzebują 2500 centnarów wełny corocznie a produkują tylko 500 centnarów.

Za ten referat polecono ze strony wydziału, aby przewodniczący p. Szczawińskiemu podziękował.

Uchwałę postawiono następującą: „Wydział chowu inwentarza uważa w małych gospodarstwach chów owiec na wełnę i na tucz za względnie korzystny — natomiast poleca go na większych folwarcznych gospodarstwach, które zniewolone kierować się systemem mniéj intenzywnym, zatrzymały dwuletnie koniczyny, lub téż posiadają obfitość pastwisk naturalnych.“

Po rozwiązaniu powyższych zadań Wydział przystąpił do obmyślenia nowych zadań na zjazd przyszły i uchwalono następujące tematy:

1) „Jaka pasza jest najodpowiedniejsza do podniesienia zawartości tłuszczu w mleku?“

2) „Czy krzyżowanie z ogierami oldenburskiemi jest polecenia godne?“

Po zatwierdzeniu powyższych zadań, przewodniczący posiedzenie solwował, a Zebranie przeniosło się na wielką salę, gdzie o godzinie 12 Zarząd Centralny zebrał się celem załatwienia się z dalszemi punktami porządku obrad.

Pod num. XI nastąpiło odczytanie przez referentów sprawozdań wydziałowych z uchwałami.

Uzupełniamy je jeszcze podaniem szczegółów z Wydziału leśnego i Wydziału techniczno-fabrycznego.

W wydziale leśnym odczytał p. *Łukomski* opracowane przez p. Markiewicza zadanie: Dla czego sadzenia sosny tak często się u nas nie udają?

W referacie tym główny nacisk na to był położony, aby wychodować sobie samemu rozsadki sosnowe, potém je wyjąć z nieuszkodzonemi korzeniami a sadzić prosto w ziemi, obmaczawszy korzenie w rozrzedzonéj glinie zmieszanéj z próchnicą. Uszkodzone korzenie wysadków sosnowych narażają zagajenie na choroby. Główną rzeczą udania się zagajeń jest ściśle podług przepisów wykonanie pracy.

W wydziale fabrycznym referował p. *Piekucki*: „O warunkach regulowania temperatury w zacierze fermentacyjnym,“

i sprawozdanie z wycieczki do Marzdorfu podjętej celem zbadania patentowanego systemu mechanicznego regulowania temperatury w fermentującym zacierze.

W końcu: Co większy dochód obecnie przynosi: czy fabrykacya okowity z ziemniaków, czy zużytkowanie ich w inny sposób?

XII. Wybór dwóch członków Zarządu. Dnia poprzedniego ogłosił p. przewodniczący, że na mocy statutów występuje z Zarządu dwóch członków: występowali zatém pp. St. Żółtowski i Wł. Moszczeński, lecz w wyborze dokonanym ponownie ich obrano. Głosujących było 105 — absolutna większość wynosiła 53. P. *St. Żółtowski* otrzymał głosów 94, p. *Wł. Moszczeński* 64.

Prezes p. dr. Z. Szułdrzyński odczytał telegram od p. *Adama Połczyńskiego* z Wysoki z uwiadomieniem, że nie od jego woli zależne okoliczności spowodowały, iż nie przybył jako delegat zachodnio-pruskiego Towarzystwa rólniczego — poczém ogłoszono wybór stałéj komisyi do rewizyi kasy. Z wyboru tego wyszli obrani ponownie członkowie, pp. *Stefan Cegielski, Nap. Urbanowski i Stanisław Orłowski.*

Na wniosek p. *T. Żółtowskiego* z Nekli przełożono punkt 16 porządku obrad przed punkt 14 i przewodniczący udzielił głosu panu mecenasowi *dr. Z. Dziembowskiemu*, który przemawiał: „O zebezpieczeniu robotników na starość i w razie niezdolności do pracy ze względu na nowy projekt do ustawy przedłożony parlamentowi.“

Referat ten podajemy w dosłownem brzmieniu na osobnem miejscu.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin 12 marca.

(32 posiedzenie.)

Wiceprezydent dr. baron *Heereman* zagaja posiedzenie o $^1/_4$ na 12.

W dalszym ciągu obrad nad etatem wyznań, załatwiła dzisiaj Izba nasamprzód resztę rozdziału, dotyczącego szkólnictwa elementarnego. Fundusz zapomóg dla pensyonowanych nauczycieli i nauczycielek elementarnych spowodował krótką dyskusyą pomiędzy deputowanym *Knörcke* a dr. *Kropatschkem*, której ton nie odznaczał się zbyt parlamentarnemi formami.

Minister *Gossler* oświadczył, że ten fundusz zapomogowy używanym bywa wyłącznie w tym celu, aby poprawić byt nauczycieli-emerytów, którzy nie partycypują w dobrodziejstwach ustawy o emerytowaniu nauczycieli z roku 1886.

Przy funduszu zapomogowym dla pozostałych po nauczycielach sierót i wdów przytoczył deput. *Springorum* znane rozporządzenie landrata ze Schwelm, w którém tamtejszy związek nauczycielski otrzymał naganę za „wolnomyślną agitacyą,“ ponieważ tenże wystósował petycyą i pismo dziękczynne do wolnomyślnego deputowanego Knörcke.

Minister oświadczył, że wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych natychmiast po wiadomości zamieszczonéj w dzienikach zażądał referatu o tém rozporządzeniu p. landrata. Referat ten jeszcze nie nadszedł, ale przy trzeciém czytaniu będzie mógł p. minister zastanowić się bliżéj nad tą sprawą.

Dep. *Richter* oświadczył, że mu ta odpowiedź wystarcza, natomiast zażądał

dep. *Rickert* bezzwłocznego, telegraficznego zniesienia rozporządzenia landrata, na to atoli nie było już od stołu ministeryalnego odpowiedzi.

Przy funduszu zapomogowym dla zakładów sierot i innych instytucyi dobroczynnych zażądał

dep. *Bachem* wyjaśnienia, jak rząd stara się na tém polu o zachowanie parytetyczności. Po wymijającéj odpowiedzi komisarza rządowego, oświadczył

minister wyznań dr. *Gossler*, że dodatki z tego funduszu polegają na prawnych zobowiązaniach i że Kościół katolicki o tyle nawet lepiéj jest sytuowany, ile że podobne fundusze powierzono własnéj jego administracyi.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad rozdziałem „Sztuka i nauka“, przyczém dep. *Bachem* żalił się na to, że co do państwowéj opieki nad sztuką Berlin za nadto jest forytowany, gdyż trzy czwarte wszystkich wydatków na sztukę i naukę przypadają na Berlin, i że ze strony osób prywatnych tak mało dzieje się dla sztuki.

Minister *Gossler* uważa skargę dep. Bachema na zbyt wielką centralizacyą za niesprawiedliwą. Zupełnie takiéj centralizacyi uniknąć niepodobna, ale rząd przywięzuje równocześnie także znaczenie do tego, aby i w prowincyach sztuka i nauka nie leżały odłogiem.

Dłuższa dyskusya wywiązała się przy tytule 4, w którym na pomnożenie i utrzymanie zbiorów zażądano 400 tysięcy, i to 75,000 m. więcéj aniżeli w roku zeszłym. Komisya budżetowa przeprowadziła tutaj zmianę o tyle, że przewyżkę 75,000 m. w ordynaryum skreśliła, a natomiast wstawiła 50,000 m. na rzecz muzeum antropologicznego do extraordynaryum. Deput. *Heereman* oświadczył się nie tylko za uchwaleniem tych 50,000 m., lecz nadto wniósł o podwyższenie funduszu zbiorowego w ordynaryum z 325,000 na 340,000 m.

Z dalszych obrad, które po załatwieniu rozdziału „sztuka i nauka“ przerwane zostały, zaznaczyć się godzi, że deputowani *Letocha* i *Szmula* żądają w interesie rólnictwa obfitszego wyzyskania spostrzeżeń meteorologicznego instytutu.

Jutro o 11 godzinie dalsze obrady nad etatem. Jutro po południu o 2 zbiera się także zuowu parlament.

KORESPONDENCYE.

Gniezno, 12 marca.

(P.) Jestem abonentem „Kuryera“ i dla tego czuję się zobowiązanym zawiadomić jego czytelników o nowości doty zącéj kolonistów osiadłych w naszym powiecie.

Kolonista H., który jako drugi z rzędu nabył gospodarstwo w Biskupicach pod Kłeckiem od komisyi kolonizacyjnéj, został dzisiaj wskutek podejrzenia o podpalenie i zarazem o oszustwo przyaresztowany i o $^1/_4$ na 1 odstawiony do tutejszego gmachu więziennego. Godzi się przypomnieć na tém miejscu, że znany Waszym Czytelnikom p. Schlieper, który jako pierwszy kolonista w Księstwie osiadł, przed rokiem mniéj więcéj stracił wszystko. Przez ogień powstały u H. który taksę poprzednio podwyższyć kazał, pszenicę wymłócił i sprzedał, a potém słomę, po spaleniu się wszelkich budynków i zboża, jako słomę jeszcze nie wymłóconą do taksy podał (H. — jak wiemy — był dobrze zabezpieczony) — poniósł wielkie stratę sąsiad jego Polak, gospodarz Konieczny, który, oprócz staréj lichej taksy budynków, za spalone zboże i inwentarz nic nie otrzymał. Spodziewać się należy, że H. spotka zasłużona kara.

Wiedeń, 11 marca.

(Z obrad rady państwa.)

(zzz) Hrabia Taaffe nareszcie przemówił na sobotniém posiedzeniu Izby w rozprawach nad funduszem sekretnym. Ponieważ lewica głosuje za innemi artykułami budżetu i tylko pozycyą, dotyczącą funduszu sekretnego (50,000 fl.) uważa jako sposobność do zaznaczenia swéj nieufności, przeto właśnie o tę, właściwie pomiędzną kwestyą toczy się główna walka pomiędzy dwoma stronnictwami Izby. Fundusz sekretny w czasie rządów Taaffego dwa razy został odrzucony. W roku 1880 większością 4 głosów i w tym roku hr. Taaffe obył się bez owych 50,000 fl. Także w r. 1888 fundusz sekretny upadł w pierwszém głosowaniu, pokazało się atoli, że jeden z sekretarzy Izby fałszywie policzył głosujących i pominął 18 posłów prawicy, którzy głosowali za ową pozycyą budżetu. To téż, gdy Izba panów przywróciła odrzuconą pozycya, następnie Izba poselska w drugiém głosowaniu przyjęła ją.

Hr. *Taaffe* od lat 10 zawsze wygłosił mówkę przy téj pozycyi. Tak téż uczynił przedwczoraj. Jeżeli jednak prawica spodziewała się, że uzupełni oświadczenie Dunajewskiego i uczyni pewne obietnice, obliczone na polepszenie humoru większości parlamentarnej, to się omyliła. Hrabia Taaffe poprzestał na ogólnikach. Zapewnił, że rząd ciągle pragnie *pogodzenia narodów*, że jednak nie można do zgody nikogo przymusić, tém mniéj, gdy Niemcy wszelkiemi siłami starają się o to, aby zgodzie zapobiedz. Dalej zapewnił, że zawsze stoi przy zasadzie równouprawnienia. Zastrzegł się jednak, że nie można równouprawnienia przeprowadzić tak, aby wszyscy otrzymali to samo. W tym względzie hr. Taaffe ma zupełną racyą. Jeżeli naprzykład pewni fanatycy statystyki liczą, że ponieważ w Galicyi jest 2 i pół miliona Rusinów, muszą mieć prawie wszystko to samo, co Polacy, tyle wszechnic, tyle gimnazyów, tyle ministrów itd., jest to nonsens. Albowiem równe prawo, którego w zasadzie nie można negować — nie jest jeszcze tém samém, co równa zdolność, zasługi, wpływ itd. Tak samo 1 i pół miliona Słoweńców, którzy nie byli nigdy narodem historycznym, nie mogą się domagać, aby im od razu dano to wszystko, co posiadają Niemcy. Hr. Taaffe więc bardzo słusznie, w obec pewnych zbyt radykalnych roszczeń, uczynił powyższe zastrzeżenie, czém zresztą prawie dosłownie powtórzył pewien ustęp znakomitéj mowy, wygłoszonéj przed kilku laty przez hr. *St. Tarnowskiego* w sejmie galicyjskim.

Ostatecznie fundusz sekretny został uchwalony 138 przeciwko 129 głosom. Ponieważ 4 ministrowie, którzy piastują mandaty poselskie, głosowali z prawicą, przeto odciągnąwszy ich głosy, pozostaje tylko większość 5 głosów. Prawda, że to bardzo szczupła większość. Ponieważ jednak hr. Taaffe z góry oświadczył, że kwestyi funduszu sekretnego nie uważa jako kwestyi zaufania, lecz tak samo, jak każdą inną pozycyą budżetu, nie ustąpiły także, gdyby fundusz sekretny został odrzucony.

NIEMCY.

* Berlin, 12 marca. Od jedenastu lat zatem mamy ustawę o socyalistach; jéj najzagorzalsi zwolennicy nie mogą twierdzić, aby skutek téj ustawy wyjątkowéj odpowiadał i najskromniejszym oczekiwaniom; przeciwnie jako dowód na to twierdzenie ukazuje się zadziwiający, nawet obawy budzący wzrost socyalnéj demokracyi. Zamiast wnioskować podług wszystkich reguł logiki, że „jeżeli coś nie pomaga, to nic nie warte i powinno być usunięte,“ oświadczają wierni przekonaniu swemu stronnicy téj przez swoją własną bezskuteczność potępiającéj się ustawy, że uchwały należy obostrzyć — i aby zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu uchylenia jéj w parlamencie trzeba ustawę przyjąć — jako zwyczajne prawo. Obostrzenia wyjątkowéj ustawy nie przyjęto, jak wiadomo, w parlamencie. Dep. Windthorst przemawiał nawet za złagodzeniem jéj uchwał. Ale to nie przeszkadza narodowym liberałom, by nie mieli spamiętać sobie najmniejszego znaku „z góry“ i popierać przeprowadzenia wyjątkowych uchwał jako zwykłego prawa. Rzeczy są już tak daleko, że dzisiejsza wieczorna „Kreuz Zig.“ nie waha się donieść, iż nowy projekt do ustawy o socyalistach zostanie już w tych dniach przedłożonym radzie związkowéj, że projekt zawiera bardzo ostre uchwały celem zamienienia ustawy wyjątkowéj w zwyczajne prawo. — Rada związkowa prawdopodobnie zatwierdzi projekt, nawet z jego ostrzejszemi uchwałami, ale należy się spodziewać, że parlament odmówi takiéj ustawie swego przyzwolenia. To pozwala przypuszczać dotychczasowe stanowisko parlamentu; ale jeden jeszcze ważny punkt stawa na względzie i dla dawniejszych zwolenników ustawy. Ustanowienie karnéj uchwały przeciwko istniejącemu stronnictwu, jest krokiem, który może pociągnąć złe następstwa dla wszystkich stronnictw; jeżeli się występuje z ustawą karną przeciw socyalistom, czemuż nie czyni się tego także przeciw innym demokratom, wolnomyślnym i „ultramontanom?“ Jakżeż często powtarzano, że nie wypędza się z kraju przez policyą ruchu, którego uzasadnione istnienie państwo częściowo uznało przez swoją socyalną politykę; należy się strzedz, aby przy stłumianiu wybryków takiego ruchu, nie tłumić ruchu samego. Gdzież wreszcie jest sędzia, który rozstrzygać może o uzasadnionéj egzystencyi jakiegoś stronnictwa, jakiemkolwiekby ono było? W interesie prawa byłoby pożądaném, aby zamierzony projekt nie przeszedł w poczet ustaw.

ROSYA.

* Dziennik *Graždanin* donosi, że Aszinow po wybadaniu w Sewastopolu, dokąd go przywiezie fregata „Zabijaka,“ będzie osiedlony na Kaukazie, zaś O. Paisyusz powróci do Rosyi.

Walne zebranie

prezesów i delegatów Kółek włościańskich

zagaił dziś o godzinie 11 na wielkiéj sali bazarowéj Patron p. M. Jackowski serdecznem przemówieniem, rozpocząwszy mowę swą staropolskiém „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“

P. Patron dał przedewszystkiém pogląd na wspólną pracę Kółek, których liczba wynosi w r. b. 154; nowych Kółek powstało w roku ubiegłym 10 i to: w Buku, Czerminie, Dusznikach, Gaju, Głuszynie, Gnieźnie par. św. Trójcy, Kłecku, Mikstacie, Wielkiém i w Żydowie. Natomiast z ubolewaniem widział się Patron zmuszonym wykreślić z listy Kółek 7, które od trzech lat znaku życia nie dawały. Udział w Kółkach był rozmaity, do najczynniejszych należą 3 Kółka, które Patron wymienił, pomiędzy nimi Kółko raszkowskie.

Następnie mówił Patron o korzyściach z należenia do Kółek, o postępach w gospodarstwie, o poszczególnych jego gałęziach, mówił o pasiecznictwie, o sadownictwie, o roślinach pastewnych i t. d.

Po ukończeniu mowy, którą przyjęto oklaskami, uczczono pamięć zmarłych członków przez powstanie.

Na sekretarzy powołał Patron p. Karóla Chłapowskiego i gospodarza Tyrakowskiego z Sławoszewa; na ławników ks. Osińskiego, ks. Siega, pp. Żychlińskiego, Aleksandra Szembeka i gospodarza Antczaka z Krajkowa.

Następnie wygłosił gospodarz Nowak rzecz „o wartości mierzwy.

Godzina $1^1/_2$; posiedzenie trwa daléj.

(Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.)

Kronika

miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 13 marca.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał dziedziczwy domeny Burmeistrowi w Miłobądziu w obwodzie rejencyi gdańskiéj godność radzcy gospodarskiego.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dziś w środę komedyo-opera Bogusławskiego, z muzyką Kurpińskiego „Krakowiacy i Górale“. Ceny zniżone.

W czwartek dnia 14 b. m. na benefis p. Czaplińskiéj komedya Barriera „Na łasce zięcia“.

Pani Czaplińska, bawiąca na scenie naszéj dopiero rok pierwszy, zdobyła sobie przez krótki ten przeciąg czasu sympatyą Publiczności sumienną pracą i znakomitém zrozumieniem ról sobie powierzonych. Nie wątpimy téż, że Publiczność licznie się w czwartek na benefis jéj w teatrze zbierze.

W sobotę po raz pierwszy komedya Wdowiszewskiego „Ogniowe próby“.

* **Odczyt.** W niedzielę dnia 17 b. m. o godzinie $5^1/_2$ po południu na wielkiéj sali bazarowéj będzie miał odczyt na cel dobroczynny docent wszechnicy Jagiellońskiéj dr. Bronisław Dembiński na temat: „Upadek polityczny i utrata niepodległości Włoch w epoce odrodzenia“. — Bilet wejścia 1 markę, dla uczniów i uczennic 50 fen.

* **Sroda.** Wakuje posada chirurga powiatowego na powiat średzki z roczną pensyą 600 marek. Podania wnieść należy w przeciągu 6 tygodni do rejencyi, wydziału spraw wewnętrznych. — W Janowie zmarła zeszłego piątku młynarka i jéj małe dziecko wskutek zaczadzenia. Męża jéj i drugie małe dziecko zdołali jeszcze lekarze od śmierci uratować.

* **Gniezno,** 12 lutego. Pan Maksymilian Czajkowski, dotychczasowy pomocnicy tłómacz przy tutejszym sądzie okręgowym mianowany został od 1 kwietnia r. b. etatowym tłómaczem i pisarzem sądowym przy sądzie okręgowym w Gostyniu.

Nad majątkiem tutejszego cukiernika pana Nikiewskiego otworzono dzisiaj konkurs. Zawiadomcą masy konkursowéj zamianowany został nowo przybyły adwokat p. Türk. Już po prawdu, to do cukierników Gniezno nie ma szczęścia; po ogłoszeniu konkursu jeden płacił $5^0/_0$ drugi $2^1/_2{}^0/_0$!... Widać że nam raczéj jeść chleb razowy niż „windbeutle“ lub marcipany.

Na 10 adwokatów przybył do nas jeszcze 11ty i to wyżéj wspomniany p. Türk. Ponieważ nasi panowie adwokaci, tak Polacy, których mamy trzech, jak i Niemcy, których wraz z żydami będziemy teraz mieli 8, na brak zajęcia się nie skarżą, przeto się pokazuje, że miasto i okolica Gniezna więcéj czuje skłonności do procesowania się niż do słodyczy.

Jeden z sędziów tutejszych chciał pono w sali sądowéj zakazać jednemu z adwokatów tutejszych rozmawiać prywatnie z klientem swoim po polsku. Obrońca wytłómaczył panu sędziemu, że do takiego zakazu nie ma najmniejszego prawa i prowadził daléj rozmowę po polsku.

* **Z Kujaw.** Niezwykłą dzisiaj t. j. dnia 10 marca w parafii naszéj w Piaskach obchodziliśmy uroczystość, która na długie lata pozostanie w pamięci wszystkich. Chcąc podnieść ducha pobożności i obudzić w sercach ludu sobie powierzonego miłość do Ukrzyżowanego Zbawiciela, sprowadził miejscowy pasterz, troskliwy o upiększenie świątyni Pańskiéj, Stacye Drogi Krzyżowéj. Uroczystość, o jakiéj wspominam, stanowiło właśnie poświęcenie Stacyi Męki Pańskiéj i zaprowadzenie Drogi Krzyżowéj, bogato odpustami przez Stolicę Apostolską uprzywilejowanéj. Aktu tego dopełnił Imć. Ksiądz L. Przybylski, rządzca kościoła Bożego Ciała w Poznaniu. Była to Niedziela I Postu, a dzień ten bardzo dogodny, któremu piękna nadzwyczaj i pożądana sprzyjała pogoda, sprowadził tłumy wiernych, nie tylko z miejscowéj, ale i sąsiednich parafii tak dalece, że kościół ich pomieścić nie mógł. Ceremonia poświęcenia stacyi i zaprowadzenia Drogi Krzyżowéj, nadzwyczaj wszystkich wiernych w kościele budowała, co było dowodem, że zrozumiano ważność tego tak uroczystego aktu. Po poprzedniem dokładnem przemówieniu, wyłuszczającém znaczenie Drogi Krzyżowéj i do niéj przywiązane rozliczne łaski, przystąpiono do poświęcenia Stacyi. Stacye te po ich poświęceniu na osobnem miejscu wniesiono przez 7 młodzieńców i 7 dziewic procesyonalnie do kościoła, poczém je pozawieszano i równocześnie Drogę Krzyżową odprawiono. Z oblicza wszystkich wiernych wyczytać było można nadzwyczajne zadowolenie, ile że, jak sami powiadali, podobnéj uroczystości jeszcze nigdy nie byli świadkami. Wszyscy też zrozumieli, że P. Bóg wynagrodzić raczył ich stałość, wierność i przywiązanie do Kościoła, jakiego wyraźne dali dowody w czasie ostatniéj walki kulturnéj. Że Opatrzność czuwa zawsze nad opuszczonemi i na ciężkie próby wystawionemi dziećmi Kościoła swojego, najoczywistszym dowodem tego jest, że w czasie sierotwa naszego, kiedy zacięcie wrzała walka kulturna, Kościół nasz, który dawniéj był bardzo opuszczony i zaniedbany, wewnątrz starannie odnowiony został. A i teraz staraniem obecnego pasterza naszego kościół ten Stacyami Drogi Krzyżowéj nadzwyczaj zyskał na upiększeniu. Że na ofiarności ludowi kujawskiemu nie zbywa, najoczywistszym tego dowodem jest, że w przeciągu dwóch zaledwie lat, jak mamy obecnego pasterza, jeden z parafian powodowany miłością ku czci Najświętszego Sakramentu, kosztowny sprawił świecznik, a drugi wspaniały ze złoconego bronzu w stylu romańskim lampierz, inny zaś pięknemi aparatami uposażył zakrystyą, jakkolwiek ci wszyscy darodawcy nie należą do najzamożniejszych gospodarzy.

Stacye Męki Pańskiéj ze wspólnych ofiar proboszcza i parafian zakupione z pracowni p. J. Szpetkowskiego z Poznania przedstawiają się bardzo dobrze i są prawdziwą ozdobą naszego małego, ale schludnego kościółka. Oby w czasie tych ciężkich doświadczeń, krzyżów i utrapień, jakie całym ciężarem spadają na nas, zaprowadzano coraz więcéj po kościołach naszych Dróg Krzyżowych, byśmy na téj drodze krzyża na duchu nie upadając, w męstwie, cierpliwości i wytrwałości lepszéj doli i zmiłowania Bożego się doczekali.

* **Berlin.** Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Teofila Magdzińskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m. w kaplicy św. Piusa zrana o godzinie 8méj, na które się zaprasza rodaków miasta Berlina.

* **Monachium.** Na uniwersytecie tutejszym złożyli chlubnie egzamin na lekarzy praktycznych rodacy nasi pp. Jan Rychlewicz, Stanisław Szuman i Narcyz Liebek.

* **Kraków.** Firma Towarzystwa Ochrony Tatr Polskich zarejestrowana została wskutek uchwały sądu krajowego w Krakowie, a odezwę wzywającą do przystępowania do tego Towarzystwa podpisało liczne grono obywateli, pomiędzy nimi pp. Edward Hepe, Andrzéj hr. Potocki, Edward hr. Raczyński, Eustachy ks. Sanguszko, Antoni hr. Wodzicki i dr. Fryderyk Zell. Odezwa wzywa do subskrypcyi na udziały celem zakupienia Zakopanego. Czytamy tamże: Aby umożebnić przystąpienie do Towarzystwa jak najszerszym kołom, oznaczyliśmy udział o ile możności najniższy to jest do kwoty 100 złr., a ograniczając odpowiedzialność zastrzegliśmy, że członek nie może oprócz udziału za zobowiązania Towarzystwa odpowiadać powyżéj takiéj saméj kwoty, jaką na udział złożył. Potrzeba znacznego kapitału wymaga, aby nikt, kto może złożyć większą kwotę, nie ograniczał się na najniższym udziale. Im większym kapitałem Towarzystwo rozporządzać będzie, tem więcéj korzyści może dać członkom w przyszłości, nie potrzebując uciekać się do obcych kapitałów. Gdy licytacya już 9 maja b. r. ma się odbyć, należy nie zwlekać i nie ociągać się, lecz bezzwłocznem przystąpieniem zapewnić ukonstytuowanie się Towarzystwa i kupno Zakopanego. Wzywamy zatém wszystkich ludzi dobrej woli, aby jak najliczniéj i z jak największemi udziałami przystępowali do Towarzystwa, a mamy dość wiary w społeczeństwo polskie, że zdobędzie się i tym razem na akt, który zada kłam tym wszystkim, co głoszą o naszéj apatyi i nieudolności. Udziały wraz z wstępnem na fundusz rezerwowy i na kosztą założenia razem po 5 złr. od udziału, przyjmują: w Krakowie Towarz. wzajemnego kredytu (Basztowa l. 9), dr. Lesław Boroński (Grodzka l. 1), dr. Wład. Lisowski (Rynek l. 29), dr. Wład. Markiewicz (Grodzka l. 15). Antoni hr. Wodzicki (Basztowa l. 1); we Lwowie: Edward Heppe, starszy inżynier kolei Karola Ludwika, dr. Henryk Szydłowski (ul. Słowackiego l. 12), Władysław Terenkoczy, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego; w Gorlicach: Wojciech Biechoński, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego — wreszcie Towarzystwo Tatrzańskie przez swoich delegatów w kraju i za granicą.

Wszystkie przez powyższe osoby zebrane udziały składane będą w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, a po ukonstytuowaniu się Towarzystwa ochrony Tatr wyda jego dyrekcya członkom książeczki udziałowe.

Kraków, 10 marca 1889 roku.

(Następują podpisy).

Ostatnie telegramy.

Buda-Peszt, 13 marca. W klubie liberalnego stronnictwa był Tisza przedmiotem burzliwych owacyi. Hegedues wyraził imieniem stronnictwa niezłomną nadzieję, że Tisza pozostanie na stanowisku nie tylko teraz, ale i późniéj. Tisza odpowiedział, że dopóki mu Bóg sił i zdrowia użyczy, dopóty pozostanie na stanowisku, gdyż obowiązkiem jego jest, wytrwać w interesie spraw publicznych dopóki tego sobie korona i większość tego życzy.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 12 marca.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Taczanowski z Grodziska, Ks. proboszcz Osiński ze Świątkowa, Paruszewski z Obudna, Zakrzewski z Kleszczewa, Zakrzewski z Osieka, Matczyński Ostrowa nad Gopłem, Graffstein z Wilkówka, Rakowski z żoną z Drodziszczka, Chojnacki z Wągrówca, Jasiecki z Pakosławia, Kubaszewski z Gołuchowa, Konieczny z żoną z Grodziska, Gorgolewski ze Smyrzyny, pani Westphal z Gorzyc, Schmidt z Zielonogóry, Wilkoszewski z Górzewa.

Telegram giełdowy

Berlin, 13 marca 1889. (Kursa końcowe)

	Kurs z dnia 12	13
P. zsnica stałéj.		
na kwiecień-maj	187 —	188 25
na wrzesień-październik	186 —	186 75
Żyto stałéj.		
na kwiecień-maj	149 75	150 25
na wrzesień-październik	151 —	151 75
Oléj rzep. stałéj.		
na kwiecień-maj	56 90	57 30
na wrzesień-październik	51 10	51 50
Okowita stałéj.		
eksportowa	33 —	33 —
na kwiecień-maj	31 80	32 —
na czerwiec lipiec	32 90	33 —
na sierpień wrzesień	34 —	34 10
spożywcza	52 50	52 60
na kwiecień maj	51 50	51 50
na czerwiec-lipiec	52 40	52 70
na sierpień-wrzesień	53 50	53 70
Owies		
na kwiecień-maj	139 75	140 —
Wyp. żyta wp.	—	—
Wyp. okowity kw. eksportowa	,000	,000
„ „ spożywcza	,000	,000
	Kurs z dnia 11	12
Consol. 4%	108 80	108 80
Consol. $3^1/_2{}^0/_0$	104 40	104 50
Poznańskie $4^0/_0$ listy zastawne	102 75	102 60
Poznańskie $3^1/_2{}^0/_0$ listy zastawne	101 60	101 70
Poznańskie listy rentowe	105 70	105 80
Austryackie banknoty	168 25	168 30
Austryackie renta srebrna	—	—
Rosyjskie banknoty	216 —	217 25
Rosyjskie consol. 1871	102 40	102 50
Rosyjskie listy zastawne	96 —	96 —
Polskie $5^0/_0$ listy zastawne	64 —	64 25
Polskie likwidacyjne listy zast.	57 90	64 25
Węgierskie $4^0/_0$ renta złota	84 90	57 90
Austryackie kredytowe akcye	161 75	162 75
Austryackie francuskie koleje	103 6	103 40
Lombardy	42 50	42 90

Usposobienie: spok.

Szczecin, 13 marca 1889. (Kursa końc.)

	Kurs z dnia 12	13
Pszenica niezm.		
na kwiecień-maj	183 50	183 —
na wrzesień-październik nowe	— —	— —
Żyto niezm.		
na kwiecień-maj	147 —	147 —
na wrzesień-październik nowe	149 50	149 50
Oléj rzep. spok.		
na kwiecień-maj	57 —	57 20
na wrzesień-październik	51 50	51 —
Okowita wyżéj.		
w miejscu spożywcza	52 10	52 20
„ eksportowa	32 40	32 60
„ na kwiecień-maj eksp.	31 70	31 70
„ na sierp.-wrzes. eksp.	33 80	33 90
Petroleum		
w miejscu	12 —	12 —

Stan powietrza.

Dnia 12 marca 1889 r. o 8 godzinie rano

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Temp.
Kulaghmore . .	769	Z. Pld.Z.	4	zachm.	8
Aberdeen . . .	763	Pld.Z.	1	pochmurno	6
Chrystiansund .	759	Z.	6	śnieg	−1
Kopenhaga . . .	757	Z.Pln.Z.	2	mgła	1
Sztokholm . . .	754	spokojnie.		mgła	−2
Haparanda . . .	751	spokojnie.		zachm.	−3
Petersburg . . .	760	Pld.Pld.W.	2	zachm.	−7
Moskwa	773	Pld.W.	1	pół zachm.	−19
Kork. Queenst.	772	Z.	3	pochmurno	8
Cherbourg . . .	768	Pln.Pln.Z.	3	pół zachm.	3
Heldet	766	Pln.Pln.Z.	2	pochmurno	3
Sylt	760	Pln.Pln.Z.	3	bez chmur	1
Hamburg . [1])	761	Pln.Z.	3	bez chmur	1
Swinemünde . .	758	Z.Pln.Z.	3	zachm.	0
Neufahrwasser .	754	spokojnie.		mgła	2
Kalisz	756	Pld.Pld.W.	4	zachm.	−1
Paryż	—	—	—	—	—
Monaster. . . .	764	Pln.Z.	1	zachm.	2
Karlsruhe . . .	764	Pln.	2	śnieg	2
Wiesbaden . . .	763	Pln.Z.	3	zachm.	3
Monachium . . .	768	Pld.Z.	2	mgła	1
Kamienica . . .	761	Pln.Z.	1	śnieg	−1
Berlin	759	Pln.Z.	4	zachm.	2
Wiedeń	756	Pld.Z.	1	pochmurno	6
Wrocław	756	Z.Pln.Z.	3	zachm.	3
Isle d Aix . . .	—	—	—	—	—
Nizza	—	—	—	—	—
Tryest	757	Pld.W.	1	zachm.	12

[1]) Sron.

Objaśnienie: Pln. = północ. Pld. = południe. W. = wschód. Z. = Zachód.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna. [2]) Pas nadbrzeżny do Irlandyi do Prus Wschodnich. [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu. [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdej grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza.

Wspomniany wczoraj pas niskiego ciśnienia posunął się ku W. i idzie obecnie od północnej Skandynawii ku Pld. do morza Adryatyckiego; natomiast wzmogło się ciśnienie w północno zachodniej Irlandyi do 773 mm. Ponad Europą centralną jest powietrze przy słabym powiewie przeważnie z Pln. i Pln.Z. i przy prawie normalnej temperaturze, pomroczne a na Pld. do śnieżyc skłonne. W Niemczech nie ma prawie mrozu.

Doniesienie pośmiertne.

W poniedziałek o godz. 9 ¼ przed południem umarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach właściciel domu

Józef Eckert

w 73 roku życia. (1330)

Pogrzeb odbędzie się w czwartek po południu o godz. 3 z domu żałoby przy Strzeleckiej ulicy 22.

O czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Przy rozdzielaniu

jałmużny wielkopostnej, pomyślcie drodzy współwyznawcy o biednej gminie misyjnej w **Somesbergen** pod Wiesbadenem. Jeszcze nam wiele brakuje do potrzebnej sumy na wybudowanie naszego kościoła; pomóżcie nam w imię miłości najsłodszego Serca Pana Jezusa. (1298)

Ks. Mornial,
misyonarz.

Wino Condurango

przy wszelkich chorobach żołądkowych przez lekarzy polecone.

Esencya pepsynowa

podług recepty profesora Dr. Liebreicha przyrządzona.

Wino chińskie

czyste i z żelazem. (632)

Cena: 1/1 but. 3 Mk., ½ but. 1,50 Mk., butelka na próbę 75 fen. Przy zakupnie 6 butelek 1 but. rabatu.

Wodę bromową
(aqua bromata nervina)

ku wzmocnieniu systemu nerwowego przyjemnie smakującą we fl. po 30 fen. i 50 fen. Przy zakupnie 6 fl., 1 fl. rabatu. Jedynie prawdziwą dostać można

w Czerwonej aptece

w Poznaniu, Stary Rynek nr. 37.

Kawior astrachański i elbląski, łosoś wędzonego, węgorza wędz. i maryn., śledzi kilońskie, śledzie łososowe i opiekane, sardynki w oliwie, świeże bydlinki, (1296) **sery tylżycki, szwajcarski, ziołkowy, śmietankowy,** oraz wszelkie w zakres wchodzące towary po cenach umiarkowanych poleca

J. Otomański.
Gniezno, Warszawska ulica nr. 278.

Grzyby

praw. litewskie białe aromatyczne poleca (1332)

J. N. Pawłowski,
Wodna ul. 7.

Wielm. Panom polecam urzędników żonatych i kawalerów z kaucyami i bez, pisarzy, owczarzy z kaucyami, ogrodników, maszycyclki, bony, gospodynie, panny i wszelką służbę i upraszam o łaskawe wczesne zamówienia.

Z szacunkiem

R. Kobyliński,
żołd. i sybiryczyk z 1863 r.,
(1334) Wodna ulica 1.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Wittenska pożyczka miejska. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w marcu. Przedwiko strzegom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **3½ procent**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuberger, Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 10 fen. za 100 marek.

Urzędowe sprawozdanie targowe
komisyi targowej w mieście Poznaniu
Poznań dnia 13 marca. 1889.

Przedmiot.	TOWAR dobry M.	TOWAR dobry ₰	TOWAR średni M.	TOWAR średni ₰	TOWAR pośledni M.	TOWAR pośledni ₰	w przecięciu M.	w przecięciu ₰
Pszen. najw. za 100 kl.	—	—	—	—	—	—	—	—
Pszen. najn.	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyto najw.	—	—	14	—	13	60	13	70
Żyto najn.	—	—	13	80	13	40		
Jęczm. najw.	—	—	12	10	11	70	11	78
Jęczm. najn.	—	—	11	90	11	40		
Owies najw.	—	—	13	40	13	—	12	98
Owies najn.	—	—	12	20	12	20		

Inne artykuły.		najw. M.	najw. ₰	najniż. M.	najniż. ₰	w przec. M.	w przec. ₰
Słoma prosta	za 100 kl.	6	—	5	50	5	75
Słoma targana		6	—	5	50	5	75
Siano		—	—	—	—	—	—
Groch		—	—	—	—	—	—
Soczewica		—	—	—	—	—	—
Fasola		—	—	—	—	—	—
Kartofle		4	—	3	40	3	70
Wołowina kulka	za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
Wołowina od brzucha		1	20	1	—	1	10
Wieprzowina		1	20	1	10	1	15
Cielęcina		1	20	1	10	1	15
Skopowina		1	20	1	10	1	15
Słonina		1	40	1	20	1	30
Masło		2	20	1	80	2	—
Jaja	za kopę	2	40	2	30	2	35

(K) **Poznań**, 13 marca. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pięknie.

Żyto bez handlu.

Owsa bez potw.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedzi. w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-t 51.10 pł., 70-ta 31,40 płacono, marzec (50-ta) 51,10 płac., (70-ta) 31,40 płac., kwiecień maj (5°-ta) 51 60 płc., (70 ta) 31,90 płac. sierpień 5.-ta 52,80 m. 70-ta 33,10 m. wrzesień 50-ta 53,00 m. 70-ta 33,30 m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 51,10 mrk., 70-ta 31,40 m, marzec 50-ta —,— m. 70-ta —,— m., kwiecień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Poznań, 13 marca. Ceny mąki. Pszenna 27,50 rzenna 22,50 za 100 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 11 marca 1889.		TOWAR piękny		TOWAR średni		TOWAR pośledni	
Pszenica	100 kilg.	18	20	17	40	16	—
Żyto		14	10	13	40	13	—
Jęczmień		13	80	12	—	11	40 —
Owies		13	20	12	50	12	—
Groch wrzący		—	—	—	—	—	—
„ na paszę		13	—	12	50	12	20 —
Kartofle		3	60	3	—	—	—
Łubin żółty		—	—	—	—	—	—
„ niebieski		—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy		—	—	—	—	—	—
„ latowy		—	—	—	—	—	—
Wyka		14	—	13	—	12	50 —

Bydgoszcz, 12 marca.

Pszenica piękna 172—175 mrk., średni towar —,— m., poślednia według jakości 160 do 171 mrk.

Żyto piękne suche 132—135 mrk., pośledni tow. 125—131 mrk.

Jęczmień według dobroci 120—125 mrk do browarów 126—130 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 115 do 120 mark. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 145—155, na pasze 125 do 135 marek.

Okowita 50-ta 51.00 m., 70-ta 31,50 m.

Wrocław, 12 marca 1889

Koniczyna czerwona spok., średnia 44—47, delik. 48—52, bardzo delik. 53—58, nowa poślednia 38—43.

Koniczyna biała słabo, pośled. 20—30, śred. 32—42, delik. 41—50, bardzo delik. 51—64.

Żyto (za 1000 funt. cicho wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana — mrk na marzec 150,00 żądano, kwiecień-maj 150,0 żądano, maj-czerwiec 152,00 żąd, czerwiec-lipiec 154 żąd.

Owies Wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana — mrk na marzec 138,00 żądano, kwiecień-maj 140,— żąd., na maj-czerwiec 140,— żąd., czerwiec-lipiec 144,00 żąd.

Olej rzepakowy cicho, wypowiedz. — cena w miejscu —,— żądano marzec 59,00 żąd., marzec-kwiecień —,— żąd., kwiecień-maj 58,00 żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku konsu. stałéj, wypowiedziano —,— litr. upłyn. wypowiedz. —,—, na marzec (50-ta) 50,70 ofiar., (70-ta) 31. 0 ofiar., kwiecień-maj 50 70 żąd., (70-ta) —,— żąd., maj-czerwiec (5 t-ta) 51.20 żąd., czerwiec-lipiec (55-ta) 51.80 żąd., lipiec-sierpień (50-ta) 52,50 ż., sierpień-wrzesień (50-ta) 52.70 żąd.

Cena wypowiedziana za całe 13 marca: żyto 150 00 mrk., pszenica —,— mrk., owies 140.00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepakowy 59,00

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dnia 12 marca (50-ta) 50,70 mrk, (70-ta) 31,00 mrk.

Ceny targowe z dnia 12 marca 1889.

Postanowienia miejskiej deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M. F.	ciężki najniż. M. F.	średni najwyż. M. F.	średni najniż. M. F.	lekki towar najwyż. M. F.	lekki towar najniż. M. F.
Pszenica biała	17 70	17 53	17 20	16 80	16 50	16 00
Pszenica żółta	17 60	17 40	17 10	16 70	16 40	16 00
Żyto	14 80	14 60	14 40	14 10	13 90	13 70
Jęczmień	15 60	14 40	13 60	13 20	12 00	11 70
Owies	13 70	13 53	13 40	13 30	13 20	13 10
Łubin	15 50	15 00	14 50	14 00	13 00	12 50

Postanowienia komisyi handlowej.	TOWAR piękny M.	piękny ₰	średni M.	średni ₰	pośledni M.	pośledni ₰
Rzep . . 100 klg.	26	70	25	50	24	30
Rzepik zimowy . .	25	60	24	60	23	60
Rzepik latowy . .	25	30	23	60	22	60
Lnica	20	—	18	—	17	—

Berlin, 12 marca. (Sprawozdanie urzędowe.)

Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 175 do 193 mrk. według jakości: na miesiąc bieżący płac. —, na marzec-kwiecień pł. —, na kwiecień-maj płacono 87,25—187,00—186,75, na maj-czerwiec płacono 188,25—188,50—187,75, na czerwiec-lipiec płacono 189,25 189,50—188,75, na lipiec-sierpień płac. —,—, na wrzesień-październik płac. 186,50 do 188,75—186. Wypowiedziano — ton. Cena wypowiedziano —,— mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 142—153 według jakości: na miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płac. 150,25—150,50—149,75, maj-czerwiec płacono 150,50—149,75, na czerwiec-lipiec pł. 150,75—151,25—150,25, wrzesień-październ. płac. 150,75—150,75—151. Wypowiedz. — ton. Cena —,— mrk.

Kukurudza w miejscu płac. 133—140 według jakości, na miesiąc bieżący płac. —,—, kwiecień-maj 120,50, wrzesień-październik 121,00. Wypowiedziano — ton. Cena —,—.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd 135 do 160 według jakości, miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płacono 139,75, żąd. —, na maj-czerwiec płac. 139,50—139, na czerwiec-lipiec płac. 137,00. Wypow. —,— ton. Cena —,—.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 57.0 m., z beczką —,— m. na miesiąc bieżący 57,9 mk., kwiecień-maj pł. 56,7—56,6, na maj-czerwiec płacono 56,2—56,4, na wrzesień-październik płacono 51,2. Wypowiedziano —,— ctnr. Cena wypowiedziana —,— mrk.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 prct. = 10,000 litr. prct. w miejscu bez beczki pł. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono —,—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Niepodat. obciąż. 50 mrk. podat. konsume. w miejscu 52.4 do 52,5, marzec i marzec-kwiecień płacono 51 1, kwiecień-maj pł. 51,2—51,4—51,3, na maj-czerwiec pł. 51,8—51,7—51,8, czerwiec-lipiec pł. 52,4—52,5 do 52,4, sierpień-wrzesień 53,4—53,6—53,5. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,— mrk. — Niepodatkowana obciąż. 70 mrk. podatku konsume. w miejscu 32,9—33, marzec i marzec-kwiecień płc. 31,6, kwiecie-maj pł. 31,7—31,9—31,8, maj-czerwiec 32,1—32,2 na czerwiec-lipiec płacono 33,0—32,9, na lipiec-sierpień płac. 33,3—33,5—33,4, sierpień-wrzesień płacono 34,0—33,9—34,0. Wypow. —,— litr. Cena —,—.

Szczecin, 12 marca.

Pszenica stała, za 1000 kilogr. w miejscu 180—182 płac., marzec —,— żąd., na kwiecień-maj 184,00—183,5 płac., maj-czerwiec 184,0—184,75 płac., na czerwiec-lipiec 18 5 płac., — — żąd., na wrzesień-paźdz. — płac.

Żyto stałéj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 140—145 płacono, na marzec —,— płacono, na kwiecień-maj 146,75—147,0 płacono, maj-czerwiec 147,5 płac., na czerwiec-lipiec 148,5—148,75 płac., —,— ofiar. i żąd., na wrzesień-październik 149,75 ofiar. i żąd.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 132 do 138 płacono.

Okowita stałéj, za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 32.4 nom., 50-ta 52.1 nom., marzec 70-ta —,— pł., 50-ta —,— płc., kwiecień-maj 70-ta 31,7 płac., na maj-czerwiec 70-ta —,— żąd. i ofiar., sierpień-wrzesień 70-ta 33,8 płc.

Hamburg, 12 marca. Okowita spok., marzec 19⅝ żąd, kwiecień-maj 20¼ żądano, maj-czerwiec 20½ żąd., lipiec-sierpień 21¼ żądano.

Kawa good average Santos za marzec 87⅝, za maj 88¼, za wrzesień 89¾, za grudzień 90—, Usposobienie spok. Obrót 4500 mieszków.

Magdeburg, 12 marca. Cukier niezmiany excl. worka 92% 19 95, cukier ziarn. excl. 88% 18,85 cnk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,— Drugi produkt excl. 75% Rendem. 15,65. Usposobienie: stałe ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa 36,25, mielona rafin. II. z beczką 29,50, miel. Melis II z beczką 29,5 , Niczm. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za marzec 14,95 płacono. 15.— żąd., kwiecień 15,— płc., —,— żąd., maj 15,10 płc., 15,12½ żąd., czerwiec-lipiec 15,25 płac., 15,27½ żąd. Stałe. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Z dniem 1 kwietnia r. b. zacznie wychodzić w Raciborzu dwa razy tygodniowo nowe pismo polsko-katolickie p. t.:

„Nowiny raciborskie."

Przedpłata ćwierćroczna wynosi **1 Mk.** Ogłoszenia do numeru okazowego, który wyjdzie w dn. 16 b. m. **w 6000 (w sześciu tysiącach) egzemplarzy** przyjmuje do dnia dnia 13 b. m. włącznie, za opłatą **15 fen.** od pięciolamowego wiersza petytowego.

Numer okazowy otrzymać można franko, nadsyłając 10 fen. w znaczkach pocztowych.

Wydawca: **Ignacy Rostek,**
Racibórz-Starowieś (Altendorf)
(Nawrath).

Na Post

poleca się:

Kuchnia Postna

przez **M. Sleżańską.**

Cena egz. nieprawnego 1,50 m., oprawnego 1,80 m.

Do nabycia po wszystkich księgarniach i u autorki ulica Strzelecka 28a, parter. (1336)

TORTY

w najrozmaitszych gatunkach, **baumkuchy, ciasta deserowe** etc. wykonuję jak najsmaczniéj. **Wszelkie torty** przystrojone elegancką dekoracyą, przekładane dobremi marmeladami i wyłożone konfiturami.

Zamówienia pozamiejscowe wykonuję stósownie do zlecenia w dobrem opakowaniu.

A. W. Żuromski.

Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady.
Poznań, naprzeciw teatru polskiego. (1335)
Filia: ul. Wrocławska nr. 25.

Dnia 19-go marca

św. Józefa.

Cukry deserowe

na sposób warszawski własnego wyrobu, codzień świeże funt od 1,60 mrk. do 4 mrk. w eleganckich pudełkach.

Karmelki w 16 gatunkach od 60 fen. do 1,40 mrk.

Karmelki nadziewane znanéj dobroci w puszkach blaszanych.

Rozmaite eleganckie pudełka z czekoladkami deserowemi z fabryki Ph. Suchard. (1335)

Owoce osmażane w pudełkach szklanych i papierowych od 2 do 15 marek.

Nową przesyłkę **bombonierek** z **Paryża** poleca

A. W. Żuromski.

Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady,
Poznań, naprzeciw teatru polskiego.
Filia: Wrocławska ulica nr. 25.

Aug. Denizot,

Poznań III. — Św. Łazarz,

poleca w **dobrze prowadzonych i bogato okorzenionych egzemplarzach:**

Drzewa owocowe, jako wysokopienne, szpalerowe, piramidalne, kordonowe etc.

Krzewy owocowe, winorośle, trzuskawki, szparagi etc., tylko w najlepszych gatunkach.

Drzewa alejowe. (1333)

Drzewa, krzewy, konifery, róże etc. do zakładania i upiększenia parków, ogrodów etc.

Cenniki na żądanie gratis i franko.

Czerwona apteka w Poznaniu, Stary Rynek 37,

poleca

1) *Dr. Sprangera krople żołądkowe*, butelka 50 i 80 fen.

2) *Dr. Rossa balsam życia i esencya*, usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 50 fen. i 1 M.

3) *Krople i herbatę krew przeczyszczającą*, po 75 fen.

4) *Esencya i maść na oczy*, usuwająca boleść i wzmacniająca zwrok, cena 1 markę.

5) *Ruski balsam spirytusowy*, przeciwko reumatyzmom i udarowi, butelka 50 fen. i 1 M.

6) *Radlauera* poprawna prof. dr. Hebra *maść na liszaje* (Blei-Crème).

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnéj ostrości, zapleniu skóry, cieczy solnéj (Salzfluss), krostom gorączkowym, wegrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów, prócz tego, jeżeli się maść ta na zapaloną ranę przykłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podeszwie nagromadzone szkodliwe strwadnienia, za wielkie i wybijące pocenie nóg. Kr. 1 i 2 M.

7) *Radlauera* środek specyalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc.

Wynalezł środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez uszkodzenia skórze i bez bólu, było do dziś dnia największą potrzebą, najgorętszem życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgęszczenie skóry cierpią.

Środek taki znalazł się wreszcie w *Radlauera* specyalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieliznie nie szkodzi i żadnego niedogodnego obwiązywania nie potrzebuje. Fl. 60 fen. (631)

B. Kasprowicz

w Gnieźnie pod „Karpiem",
Fabryka likierów na sposób francuzki,

poleca oprócz najróżniejszych likierów francuzkich i wódek polskich własnego wyrobu specyalności swoje:

Karpatówkę, Gnieźniankę,
Wiśniówkę, Starkę, Litewski kordyał,
Śliwowicę,
(1137) **Ruski balsam.**

J. KRYSIEWICZ,

św. Marcin nr. 65,

poleca swój **znacznie powiększony**

Skład

wszelkich sprzętów kuchennych i domowych.

(1304)

Allemagne.

Pensionat des Dames Ursulines

à Berlin, S. W. Lindenstrasse 39.

Cet établissement offre aux jeunes filles des classes élevées de la société tous les avantages d'une éducation supérieure et distinguée. L'allemand, le français et l'anglais sont les langues habituellement en usage parmi les élèves. Les leçons de dessin, peinture, musique, chant, ainsi que de l'Italien, Polonais, Russe, et Espagnol sont à la charge spéciale des parents. Le prix de la pension, y compris le blanchissage et les literies, est de 1000 frc. par an. Pour informations et prospectus s'adresser à Madame la Supérieure comme ci-dessus. (1301)

Pensyonat

mój znany tu w mieście od wielu lat, znajduje się obecnie przy **ulicy Kopernika nr. 12b. I p.** Chcąc zapobiedz zachodzącym pomyłkom, donoszę, że pensyonarki przyjmuję od każdego czasu jak zwykle. Warunki bardzo względne; dla panienek z dobrych domów, mniéj zamożnych, czyni się możliwe ustępstwa. (1295)

T. Jasielska.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:

Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli

do 2 pokoi	196 Marek	do 3 pokoi	470 Marek
wykwintne do 3 pokoi	975 M.	wykwintne do 4 pokoi	1563 M.

i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (154)

Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku.

A. Andruszewski,

Magazyn mebli,
Wielka Rycerska ul. 8.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Pomerańcze i cytryny

mesyńskie wyborowe en gros i en détail poleca

(1329) **J. N. Leitgeber.**

W **Kościelcu** pod **Inowrocławiem** potrzebny zaraz

organista

nieżonaty lub wdowiec, biegły w swoim zawodzie i dobre świadectwa pod każdym względem posiadający. Przyrzeczeństwo mieć będzie przy powyższych warunkach, znający jaki zawód poboczny n. p. introligatorstwo, ogrodnictwo. Zgłoszenia listowne z odnośnemi papierami przyjmuje miejscowy Ksiądz Proboszcz.

Fabryka stępli kauczukowych Drukarnia i Introligatornia Nowa ul. 4. M. Seydlitz, Poznań.

Organista

żonaty, w średnim wieku, z małą familią, poszukuje od 1 kwietnia rb. posady organistowskiéj, przyczem mógłby się także zająć gospodarstwem ogrodnictwem. Łaskawe oferty przyjmuje **Ekspedycya kuryera Pozn** sub C. T. 1319.

Młody agronom w posiad. świadectwo dojrzałości uniw. i dwuletniéj praktyki gospodarczéj, poszukuje miejsca jako (1320)

pisarz gospodarczy.

Warunki skromne. Wstęp może nastąpić zaraz. Łaskawe oferty pod lit. S. G. 1320 przyjmie **Ekspedycya Kuryera Poznańskiego.**

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Dodatek do Kuryera Poznańskiego Nr. 62.

Piątek 15 Marca 1889.

z sprowadzone będą także obserwacye dotyczące właśnie tego punktu.

6) Przyrząd, który do tego służy, nazywa się termografem. Zaprowadzony na naszych stacyach termograf Sixta jest to rurka szklanna, zgięta w kształcie litery U w dwa równe ramiona, w górnych swych częściach rozszerzone; przy tém rozszerzenie lewego ramienia zgięte jest jeszcze ku dołowi. Lewe ramię posiada skalę podwójną, z jednéj strony w stopniach Réaum., z drugiéj w stopniach Cels.; podziałki idą tutaj wprost przeciwnie jak w zwykłym termometrze, t. j. z góry na dół, tak, że stopnie zimna leżą po nad zerem. Skala prawego ramienia jest również podwójna, lecz podziałki idą tutaj jak zwykle z dołu ku górze, t. j. stopnie zimna leżą pod zerem. Oba ramiona w górnych swych częściach wypełnione są alkoholem, w dolnych zaś rtęcią, po nad którą znajdują się t. zw. *pływaki*, t. j. szklanne laseczki z trudnością się w rurce dające przesuwać a zawierające w środku żelazne pręciki. Działanie przyrządu jest następujące: Gdy temperatura się podnosi, alkohol w lewém ramieniu się rozszerza i spycha rtęć ku dołowi, która równocześnie w prawém ramieniu się podnosi i posuwa pływak w górę. Jeżeli temperatura zacznie potém opadać, rtęć się obniża, ale pływak zostaje na miejscu i dolny jego koniec zaznacza nam, jaka była najwyższa temperatura w przeciągu pewnego czasu, n. p. doby. — Zupełnie podobnie ma się rzecz z lewém ramieniem. Tutaj stoi rtęć tém wyżéj, im niższą jest temperatura. Najniższy jéj stan zaznaczy się również dolnym końcem pływaka. Na prawém więc ramieniu odczytuje się maximum, na lewém minimum temperatury.

7) Obserwacya odbywa się raz dziennie (najlepiéj o godz. 8 wieczorem). Po odczytaniu sprowadza się pływaki za pomocą dołączonego magnesu do zetknięcia się z rtęcią.

8) Termograf ten na stacyach naszych zawiesza się na paliku wbitym w ziemię, tuż nad powierzchnią téjże. Dla ochrony przyrządu zrobić trzeba dla niego daszek z drzewa, pozwalającą na wolny przystęp powietrza, lub też otoczyć go siatką z drutu.

9) Z pomocą jego da się także odczytać każdego czasu temperaturę powietrza, gdyż potrzeba tylko odczytać stan stęci na prawem ramieniu. Służyć więc może termograf także jako zwyczajny termometr.

10) Prócz obserwacyi deszczu i temperatury, pożądanem jest także, ażeby stacye nasze robiły jeszcze inne, n. p. co do wiatru, zachmurzenia nieba, burz i t. d. Lecz w 1-szym rzędzie chodzi o sumienne zapisywanie ilości opadu i obserwacye takowe są nam najbardziéj pożądane.

Codzień więc należy się wpisywać na jednéj stronie resp. jéj odcinku maxymalną i minimalną temperaturę, oraz ilość opadu w milimetrach. W końcu zaś miesiąca wypisać te liczby na jednéj karcie i przesłać takową albo zaraz wprost do stacyi meteorologicznéj w Żabikowie na ręce p. dr. Ulatowskiego albo zachować te zapiski i dołączyć je z przysłaniem następnéj karty spostrzeżeń.

Wszystkie te zestawienia miesięczne z pojedyńczych tych stacyi drobnych będą ogłoszone z końcem roku w roczniku Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Następnie rozbierano kwestyą wykładów publicznych z dziedziny nauk przyrodniczych. Ponieważ mało miejscowych dotąd zgłosiło się prelegentów, a jest nadzieja, że dałoby się uprosić zamiejscowych, nawet profesorów uniwersyteckich, chodzi o officyalne ich uproszenie, byleby to prędko stać się mogło.

Następnie miał dr. Święcicki wykład „o dziwolągach", poczém demonstrował okazy w muzeum się znajdujące zwierzęce.

*** Teatr polski w Poznaniu.** Dziś w w czwartek na benefis p. Czapińskiéj komedya Barriera „Na łasce zięcia".

I dziś zwracamy jeszcze uwagę na ten benefis pani Czapińskiéj, która przez krótki czas swego pobytu na scenie naszéj zyskała przez sumienną i ze zrozumieniem przeprowadzoną grę swoją ogólną sympatyą.

W sobotę po raz pierwszy komedya Wdowiszewskiego „Ognowe próby".

*** Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 10 do 2 po południu, a w niedzielę i święta od godziny 12 do 2; nadto we wszystkie dni wieczorem w czasie przedstawień teatralnych podczas jednego z międzyaktów.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

*** Odczyt.** W niedzielę dnia 17 b. m. o godzinie $5^1/_2$ po południu na wielkiéj sali bazarowéj będzie miał odczyt na cel dobroczynny docent wszechnicy Jagiellońskiéj dr. Bronisław Dembiński na temat: „Upadek polityczny i utrata niepodległości Włoch w epoce odrodzenia". — Bilet wejścia 1 markę, dla uczniów i uczennic 50 fen.

*** Z balu** danego w Bazarze w dniu 3 b. m na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych wpłynęło do kasy rzeczonego Towarzystwa 809 marek 35 fen.

*** Przypominamy,** że koncert Towarzystwa śpiewu nauczycieli poznańskich na rzecz tak polskich jak i niemieckich kolonii wakacyjnych, odbędzie się jutro o godzinie $^1/_2$8 wieczorem na sali Lamberta.

*** Na wczorajszém** posiedzeniu Rady miejskiéj obradowano w dalszym ciągu nad ustaleniem kilku etatów. Przy obradach nad etatem szkoły realnéj oświadczył prezydent miasta Müller, że na sprawozdanie magistratu nie adeszła jeszcze formalna odpowiedź z ministerstwa. Ominęło tylko wspomniał p. Müllerowi minister, że sformułowane przez Radę miejską warunki co do zachowania szkole téj charakteru symultannego zostaną przyjęte. Dzięki uprzejmości dyrektora i całego personalu nauczycielskiego szkoły, pertraktacye postąpiły, tak daleko, że już z dniem 1 kwietnia 1890 szkoła ta przejdzie na fundusz państwowy.

*** Na rozkaz** prokuratora odbyto w dniu wczorajszym rewizyą w Redakcyi „Wielkopolanina". Szukano rękopisu artykułu pod tytułem: „Żale na naukę szkólną", umieszczoną w numerze 57 pisma tego.

*** Tutejszy** archiwaryusz dr. Ehrenberg przeniesiony został do archiwum państwowego w Królewcu.

*** Wyboru** p. Bajerleina na sołtysa Jerzyc nie zatwierdziła rejencya, jak to swego czasu donosiliśmy. Komisarz obwodowy wyznaczył więc ponowny termin na 20 b. m.

*** Sprostowanie.** W sprawozdaniu zamieszczonem w „Kuryerze Pozn." z dnia 13 marca nr. 60 zakradł się błąd. O szkole strzelińskiéj napisano, że w I i II klasie próbowano uczyć dzieci pacierza w języku niemieckim; to nie zgadza się z prawdą; nie w I i II, lecz w I i III (w trzeciéj) coś podobnego zachodziło.

*** Spadek po śp. Pokornym.** Dnia 18 listopada roku 1838 umarł w Nowéj Dąbrówce pod Strzelnem w powiecie bydgoskim wsi téj dzierzawca Henryk Pokorny. Zostało po nim czworo małych dzieci, które zabrał ich wuj, pan Lebkowski. — Zeszłego roku sprawę spadku po śp. Pokornym poruszył sąd bydgoski, obrał zarządcą spadku p. Michała Sakwińskiego w Nowéj Dąbrówce i polecił mu dowiedzieć się, co się stało z dziećmi po wonczas zmarłym, czy żyje i gdzie jest potomstwo, które ma prawo do spadku. — Donosi do „Wielkopolanina" o tem p. Sakwiński z prożbą, ażeby wszystkie inne pisma polskie powtórzyły tę wiadomość, tak iżby doszła do spadkobierców po śp. Henryku Pokornym. Pan Sakwiński wspomina, że w sądzie bydgoskim jest jakaś gotówka dla wyłgitymowanych spadkobierców.

*** Wybudowana** przez powiat gostyński szosa z Poniecą do Gostynia, 19,882 klm. długa, przeszła od 1 stycznia r. b. na rzecz prowincyi.

*** Chodzież.** Sejmik powiatowy zwołany został na dzień 12 kwietnia.

*** Gołańcz.** Zawiązało się tu Towarzystwo Przemysłowe. Na zwołaném ad hoc zebraniu stawiło się 34 obywateli, którzy wszyscy do Towarzystwa przystąpili.

*** Berlin.** Towarzystwo Polsko-Katolickie w Berlinie na wielostronne życzenia odegra po raz drugi „Krakowiaków i Górali", operetkę w 3 aktach z tańcami J. N. Kamieńskiego. Przedstawienie odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m. przy Niederwallstr. nr. 11 o godzinie $7^1/_2$ wieczorem na które Szanownych Rodaków przebywających w Berlinie zaprasza

Zarząd.

*** Chełmińska dyecezya.** We wtorek dnia 12 b. m. upłynęło 25 lat od dnia, w którym wyświęceni zostali na kapłanów: Ks. Antoni Mühl, ks. Aug. Komischke, ks. Ignacy Ograbiszewski, ks. Jan Spors, ks. Jan Tucholka, ks. Michał Górski, ks. Otto Batke, ks. Teodor Hasse i ks. Teofil Borzyszkowski. Z tych dwaj wyszli z dyecezyi: ks. Mühl wstąpił do Towarzystwa Jezusowego a ks. Jan Spors jest kanonikiem w Gnieźnie. Umarli zaś również wyświęceni: ks. Apolinary Habowski, ks. Franciszek Fregin, ks. Karól Penkert, ks. Jan Busch i ks. Józef Rehbronn.

*** Skarszewy.** Natychmiastowe osiedlenie się lekarza Polaka, katolika jest w Skarszewach (Schoenek W. Pr.) koniecznością. Dalszych wiadomości zasięgnąć można piśmiennie u dr. Wagnera w Copotach, Villa Bartsch. — Lekarz Polak i katolik, który się w Skarszewach osiedli, liczyć może na pacyentów katolickich ze Skarszewskiéj parafii, z parafii Pogódzkiéj, Garczyńskiéj, Wysińkiéj, Godziszewskiéj, Trąbskiéj i po części z Kokoszewskiéj.

*** Zelgoszcz w marcu.** Do „Pielgrzyma" piszą: Dnia 11 lutego rb. stawał p. Wł. Duszyński przed sądem w Starogardzie oskarżony, że jako bibliotekarz posiadał książki: 1. Św. Klinga i 2. Skarbczyk. Zaś dnia 11-go bm. zjechał tutejszy amtsvorsteher w towarzystwie zastępcy gminy i rewidował powtóre naszą bibliotekę i zabrał znowu 7 książek: 1. Rozmowa o Panu Jezusie. 2. Ustawa rządowa z dnia 3-go maja 1791. 3. Polacy w Danii. 4. Bitwa pod Grunwaldem. 5. Kubuś sierotka. 6. Pan Tadeusz. 7. Siedm powiastek.

*** Z Galicyi** donoszą, że w obwodach mieleckim, wielickim i rzeszowskim nastała już częściowa powódź z powodu zapchania się lodów. Ostatnie wiadomości co do ruszenia się lodów brzmią pomyślnie. — Z Koszyc w Węgrzech donoszą, że rzeczka Hernad wystąpiła z koryta, zalewając niższe dzielnice miasta, kilka fabryk stoi pod wodą.

*** Ksiądz Mikołaj Kulaszyński** (Sybirak). Czytamy w „Bonus Pastor": „W dniu 2 z. m. po 26-letniéj niewoli rosyjskiéj przybył do Lwowa ksiądz Mikołaj Kulaszyński, były proboszcz w Łaszczowie, w dyecezyi lubelskiéj, a od 16 lipca 1863 więzień; zamieszkał u ks. proboszcza Leona Bogatki, u którego od tylu lat wszyscy kapłani polscy, będący ofiarami srogości rządu rosyjskiego, znajdują zawsze chętną pomoc, chwilowy przytułek i opiekę. Czcigodny ten wyznawca, sam kapłan wzorowy i pełen zaparcia się i rezygnacyi, przez długie lata niewoli podnosił na duchu i koił boleści swoich towarzyszy wygnania, a uzyskanemi z zagranicy zapomogami, wspierał ich, a nie raz i od śmierci głodowéj ratował. Rząd rosyjski, przejąwszy odnośne pokwitowania obdarowanych Współbraci, i uważając księdza K. jako bardzo wpływową wśród więźniów osobistość, znęcał się nad nim aż do roku 1889, już to odmawiając mu kilkakrotnie uwolnienia z niewoli, już to pozbawiając go tak zw. kurmowego (6 rubli na miesiąc). Fakt ten ostatni, gdyby nie Opatrzność Boża, równał się skazaniu go na śmierć głodową. Mimo niesłychanéj trudności w korespondowaniu, udało się ks. K. ułożyć dwa obszerne adresy do Stolicy św. imieniem kleru wygnańczego obojga obrządków, t. j. obrz. łacińskiego i unickiego. Pierwszy z tych adresów wręczył w r. 1877 podczas pielgrzymki galicyjskiéj ś. p. Piusowi IX teraźniejszy proboszcz w Milatynie ks. Justyn Mielechowicz, a drugi adres wręczył ks. Al. Kieroński przy wstąpieniu na tron papieski teraźniejszemu Ojcu św. Leznowi XIII. Ksiądz K. przeszedł w téj niewoli dziwne koleje życia, godne ze wszechmiar przekazania potomności, zwłaszcza, że rzucają one obfite światło na dzieje męczeńskie Kościoła katolickiego pod rządem rosyjskim i na pojedyńcze fazy ucisku i znęcania się nad ofiarami. Ma je też, jak nas zapewniał ks. K., razem zebrać i drukiem ogłosić na podstawie dokumentów i różnych aktów urzędowych, które udało mu się szczęśliwie przechować. Będzie to krwawa karta wspomnień i ciosów, jakie przechodzili i dotąd przechodzą kapłani polscy w niewoli rosyjskiéj. Dla dopełnienia tych kilku słów podajemy bodaj kilka szczegółów biograficznych ks. K. Urodził się w r. 1828 we wsi Panasówka, par. Górecko, w dyec. lubelskiéj; święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1855. W r. 1863, jako proboszcz w Łaszczowie, uwięziony, wyiedział 18 miesięcy w twierdzy Zamość, następnie wysłany został na Syberyą, do gubernii jenisejskiéj. Tutaj, przeznaczony do gminy Kiezma, a wsi Zaimka, położonéj na wyspie, którą tworzy rzeka Angara, przebył 7 miesięcy bez żadnego ze strony rządu zasiłku; z kolei wysłany został do wsi Tunki, w irkuckiéj gubernii, leżącéj w górach bajkalskich nad granicą mongolską. Tutaj przebył kilka lat, jak tylu innych współbraci kapłanów, wśród Burjatów, ludu pogańskiego wyznania Buddy. Dzieje te opisał czcig. Wyznawca w krótkich listach, które i w pismach naszych drukowane były. Wreszcie w r. 1874 dozwolono mu przenieść się wraz z innymi kolegami do Rosyi europejskiéj, mianowicie do gubernii tambowskiéj, do miasta Spaska, gdzie też przebył piętnaście lat niewoli bez żadnego zaopatrzenia, ścigany czujnem okiem policyi tak, że ledwie pokryjomu mógł odprawiać najśw. Ofiarę i żyć z jałmużny i ofiar rodaków, a zwłaszcza swego dawnego patrona beneficyum, hr. S., który mu przyjaźni i pomocy nigdy nie odmawiał. Obecnie przybywszy do kraju, radby resztki sił swych i zdolności poświęcić dla sprawy Kościoła.

*** Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 15go marca św. Longina m.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 16. Zachód o godzinie 6 minut 3.

Złożyli na kaplicę i dom Stóstr Miłosierdzia w Kościanie:

Hr. Żółtowski z Nekli 20 m., Śmierzchalski z Berlina 5 m., B. Pawłowski z Kościana 5 m., W. I. Prałat Piątkowski, Winna Góra 6 m., Ks. Kubowicz proboszcz z Czermina 9 m., X. Enn z Paszczewa 5 m., X. Jordan proboszcz z Nieprusz 20 m., p. Seidler z Ujścia 3 m., X. prałat Prądzyński z Pelplina 10 m., X. proboszcz Potularski z Duszna 3 m., JO. księżna Pani Czartoryska z Rokosowa 20 m., p. hr. Szółdrski z Gołębina 28 m., X. Oferzyński z Kościana 10 m., p. Rajewski z Kościana 6 m., W. Pani hr. Jullinc z Góry 10 m., X. proboszcz Kośmider z Wilkowa 16 m., X. Sobkowski 3 m., Nauczyciel z Żelic 1,50 m., p. Bąk z Naczawia 2 m., p. Petrykowski z Bonikowa 10 m., p. Sowiński z Kościana 50 fen., Eutrepe z pod Krotoszyna 5 m., Rettelbusch z Wrocławia 2 m., N. N. z Kościana 3 m.

Wszystkim tym dobrodziejom serdeczne Bóg zapłać za łaskawe datki; a o pamięć nowych dobrodziejów bardzo prosimy; i najmniejsza jałmużna chętnie przyjętą i modlitwą wynagrodzoną będzie.

X. Bączkowski. dr. Bojanowski. Ziemski.

Wiadomości literackie i artystyczne.

*** Noworocznik Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie.** W myśl uchwały walnego zgromadzenia członków Towarzystwa wydaje wydział „Koła" pod powyższym tytułem publikacyą, która opuści prasy drukarskie w ciągu roku bieżącego. Noworocznik „Koła" składać się będzie z trzech części: z części kalendarzowéj i informacyjnéj zastósowanéj jak najdokładniéj do rzeczywistych potrzeb inteligentnego ogółu, z działu sprawozdawczego, który da ogólny pogląd na rych literacko-artystyczny z całego roku we wszystkich dzielnicach Polski z szczególniejszém uwzględnieniem Lwowa, z części belletrystycznéj. W téj ostatniéj pomieszczone będą wyborowe utwory prozą i wierszem naszych pisarzów i poetów.

Noworocznik wyjdzie w formacie wielkiéj ósemki w objętości 15—20 arkuszy druku i ozdobiony będzie kilkoma illustracyami. Komitet redakcyjny czyni jak najusilniejsze zabiegi celem pozyskania wyborowych sił do opracowania pojedyńczych działów. W charakterze korespondentów zaproszono znanych publicystów z Krakowa, z Poznania i z Warszawy. Nizka cena Noworocznika (1 złr.) jest dostateczną gwarancyą, iż nakład cennéj téj publikacyi będzie wyczerpany.

Reprezentacyą komitetu redakcyjnego stanowią: Stanisław Pepłowski, sekretarz „Koła" i Marceli Harasimowicz, artysta-malarz.

Adres wydawnictwa: Lwów — Koło Literackie — gmach teatralny.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 13 marca.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Malczewski z Młodocin, pani Herse z córkami z Warszawy, ks. proboszcz Chrzastowicz z Górki Duchownéj, pani hr. Potworowska z Parzęczewa, hr. Szołdrski z Żydowa, Lilpop z Warszawy, Zborowski z Wyganowa, Sołtykiewicz z Krakowa, Miętowski z Piły.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Walkowiak z Modliszewka, ks. proboszcz Bülmel z Gołaszyna, Tucholka z Morzewa, Stefański z Brzezia, Sypniewski z żoną z Wielkiego Gaju, dr. Szumski z Mogilna, dr. Ulatowski z Żabikowa, Krantz z Morzewa, Malecki i Domagalski z W. Świątnik, Krysiński z M. Świątnik, Ciesliński z Napoleonowa, Griewank z Bordeaux, Bukowski ze Żnin, Simonson ze Sierakowa, Horn z Wrocławia, Stolpe z Berlina.

Stan powietrza.

Dnia 13 marca 1889 . . 8 godzinie rano.

Stacye	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Ciepło
Wilnagkmore . .	771	Z.Płn.Z.	4 zachm.	8
Aberdeen . . .	761	Z.Płn.Z.	8 pól zachm.	8
Arrysiansund . .	755	W.	2 bez chmur	2
Kopenhaga . . [1]	755	Płd-Płd.Z.	3 deszcz	1
Sztokholm . .	755	spokojnie.	bez chmur	−5
Haparanda . .	751	W.	4 zachm.	−7
Petersburg . .	750	Płd.Z.	4 zachm.	−5
Moskwa . . .	762	Płd.	1 zach m.	−11
Brest, Queenst.	771	Płn.Płn.Z.	3 pochmurno	10
Cherbourg . .	768	Z.Płd.Z.	3 zachm.	6
Heidse . . .	762	Płd.Z.	3 mgła	5
Śyłt	755	Z.Płd.Z.	5 deszcz	8
Hamburg . . .	760	Płd.Z.	4 deszcz	1
Świnoujście . .	762	Płd.Płd.Z.	4 pochmurno	−1
Neufahrwasser.	752	Płd.Z.	1 pochmurno	0
Kleipeda . . .	761	Z.	8 pogodne	−1
Paryż	—	—	—	—
Monaster. . . .	765	Płd.Z.	2 zachm.	2
Karlsruhe . . .	769	Płd.	1 pochmurno.	1
Wiesbaden . . [2]	768	Płd.Z.	2 pochmurno	0
Monachium . .	767	Płn.Z.	1 zachm.	−1
Kamienica . .	767	Płd.Z.	2 pól zachm.	−1
Berlin	764	Z.Płd.Z.	3 pochmurno	0
Wiedeń	767	Płn.Z.	2 zachm.	1
Wrocław . . .	766	Z.	2 zachm.	0
Isle d'Aix . . .	—	—	—	—
Nizza.	—	—	—	—
Tryest	761	W.Płn.W.	4 pochmurno	9

[1]) Mgła. [2]) Szron.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna. [2]) pas nadbrzeżny Atlantyckiego i Morza Wschodnich. [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasa. [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza.

Minimum kroczące z PłdZ., leży przy Skagerraku, wywołując przy wybrzeżu zachodnio-niemieckiem zaostrzające się wiatry z PłdZ. Ponad Niemcami jest przeważnie pomroczno i w przecięciu cokolwiek zimniéj. Miejscami spadł deszcz lub śnieg. W południowych, a po części i we wschodnich Niemczech panuje lekki przymrozek.

Powietrze.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos Zeit." jak następuje:

Przymrozki, w południe łagodnie, pochmurno; przeważnie pomroczno i dżdżysto, miejscami opady, przy wybrzeżach mgła, para, w części pół pogodnie i słaby powiew.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Alzacko-Lotaryngskiego gruntowego i komunalnego kredytu 4-procentowe obligacye, seryą II. A. Najniższe ciągnienie odbędzie się w końcu marca. Przewiduje stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **3¹/₂ procent**, zaszczepiona bank pod Firmą Carl Nubarg r. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za pr-mią 6 fen. za 100 marek.

(K) **Poznań**, 14 marca. (— Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: dżdżysto.

Żyto bez handlu.

Obowiązek stałe.

Cena wypowiedzi. —,—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 51,10 pł., 70-ta 31,40 płacono, marzec (50-ta) [51,10 płac., (70-ta) 31,40 płac., kwiecień-maj (50-ta) 51 60 płc., (70-ta) 31,90 płac. sierpień 50-ta 52,80 m. 70-ta 33,10 m. wrzesień 50-ta 53.00 m. 70-ta 33,30 m.

Sprzedaż w urzędowej.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,0000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— m. w miejscu bez beczki 50-ta 51,10 mrk., 70-ta 31,40 m. marzec 50-ta —,— 70-ta —,— m., kwiecień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Poznań, 14 marca. Ceny mąki. Pszenna 27,50 rżana, 22,50 za 100 kilogr.

Wrocław, 13 marca 1889.

Koniczyna czerwona spok., średnia 44—47, delik. 48—52, bardzo delik. 53—58, nowa poślednia 38—43.

Koniczyna biała słabo, posłed. 20—30, śred. 32—42, delik. 41—50, bardzo delik. 51—64.

Żyto (na 1000 ilm), cicho wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana — rzik na marzec 149,00 żądano, kwiecień-maj 149,00 żądano, maj-czerwiec 151,00 żądano, czerwiec-lipiec 154 żąd.

Owies Wypowiedziano — cetn. na miejscu stację bieżący 140,00 żądano, kwiecień-maj 140,— żąd., na maj-czerwiec 142,— żąd., czerwiec-lipiec 144,00 żąd.

Oléj rzepłowy cicho, wypowiedz. —— cent. w miejscu —,— żądano marzec 59,00 żąd., maj-czerwiec —,— żąd., kwiecień-maj 58,00 żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku konz. stałéj, wypowiedziano —,— litr., upływ. wypowiedz. —,— na marzec (50-ta) 50,80 ofiar. (70-ta) 31,10 ofiar., kwiecień-maj 50,80 żąd., (70-ta) —,— żąd., maj-czerwiec (50-ta) 51,60 żąd., czerwiec-lipiec (53-ta) 52,20 żąd., lipiec-sierpień (50-ta) 52,50 ż., sierpień-wrzesień (50-ta) 52,80 żąd.

Cena wypowiedziana na giełdzie dnia 14 marca: żyto 149.00 mrk., pszenica — mrk. owies 140.00 mrk. rzep —,— m., oléj rzepłowy 59.00

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dnia 13 marca (50-ta) 50,80 mrk., (70-ta) 31.10 mrk.

Ceny targowe z dnia 13 marca 1889.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciągłi zaś.		średni zaś.		lekki towar zaś.	
	wyż. M.	niż. F.	wyż. M.	niż. F.	wyż. M.	niż. F.
Pszenica biała	17 70	17 5	17 20	16 80	16 50	16 00
„ żółta	17 60	17 40	17 10	16 40	16 00	15 70
Żyto	14 80	14 60	14 40	14 10	13 90	13 70
Jęczmień	15 60	14 40	13 60	13 20	12 00	11 70
Owies	13 70	13 55	13 40	13 30	13 20	13 10
Groch	15 50	15 00	14 50	14 00	13 00	12 50

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	26	70	25	50	24	30
Rzepik zimowy . . „	25	60	24	60	23	60
Rzepik latowy . . „	25	30	23	60	22	60
Lnica . . . . „	20	—	18	—	17	—

Bydgoszcz, 13 marca.

Pszenica: piękna 172—175 mrk., średni towar —,— m., poślednia według jakości 160 do do 171 mrk.

Żyto: piękne suche 132—135 mrk., pośledni tow. z 125—131 mrk.

Jęczmień: według dobroci 120—125 mrk. do browarów 126—130 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 115 do 120 mrk. pośledn. —,—.

Okowita 50-ta 51,00 m., 70-ta 31,50 m.

Hamburg, 13 marca. Okowita słabo, marzec 19⅛ żąd., kwiecień-maj 20¼ żądano, maj-czerwiec 20½ żąd., lipiec-sierpień 21¾ żądano.

Kawa good average Santos za marzec 87½ żąd. za maj 88¼, za wrzesień 89½, za grudzień 89¾, Usposobienie spok. Obrót 4000 miechów.

Magdeburg, 13 marca. Cukier ziarnisty excl. worka 92½ 20.10, cukier ziarn. excl. 88% 19,00 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,— Drugi produkt excl. 75% Rendem, 15.80. Usposobienie: stale. ff. Rafinada chlebowa 30,50, f. Rafinada chlebowa 30,25, mielona rafin. II. z beczką 29,50, miel. Mela I z beczką 28,50. Stale Cukier surowy I. Produkt tranzito fr. statek Hamburg, za marzec 14 92½ płac., 14,95 żąd., kwiecień 14,95 płc., —,— żąd., maj 15,07½ płc., —,— żąd., czerwiec-lipiec 15,25 płacono i żądano. Spok. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Seit 1876, also bereits 13 Jahre erprobt, Nachahmungen weise man zurück, weil von Niemand erreicht!
Trinken Sie also nur die gesunden ungegypsten französischen Natur-Weine von Oswald Nier Hauptgeschäft BERLIN
25 Centralgeschäfte und 800 Filialen in Deutschland. Ausführliche Preiscourant gratis & frei.
Man verlange ausdrücklich Nier's Weine und lehne jede Substitution ab.
Bei Nichtgefallen Geldrückgabe.
Nur allein zu haben in Flaschen mit Nier's Etiquette und Firma.
Nur allein zu haben in Flaschen mit Nier's Etiquette und Firma.
(Nº 157.)
Skład centralny w Poznaniu
Ulica Wrocławska nr 17. (1274)

Telegramy giełdowe

Berlin, 13 marca 1889. (Kursa końcowe)

	Kurs z dnia 13	14
Pszenica słabiéj.		
na kwiecień-maj	188 25	190 —
na wrzesień-październik . .	186 75	187 75
Żyto wyżéj.		
na kwiecień-maj	150 25	151 —
na wrzesień-październik . .	151 75	152 50
Oléj rzep. stałéj.		
na kwiecień-maj	57 30	57 70
na wrzesień-październik . .	51 50	51 70
Okowita słabiéj.		
eksportowa	33 —	33 20
na kwiecień-maj	32 —	31 90
na czerwiec lipiec	33 —	33 —
na sierpień wrzesień	34 10	34 —
spożywcza	52 70	52 80
na kwiecień maj	51 50	51 40
na czerwiec-lipiec	52 60	52 60
na sierpień-wrzesień	53 70	53 60
Owies		
na kwiecień-maj	140 —	141 50
Wyp. żyta wsp.	—	—
Wyp. okowity kw. eksportowa .	,000	,000
„ „ spożywcza. .	,000	,000
Kurs z dnia	12	13
Consol. 4%	108 80	108 80
Consol. 3½%	104 50	104 40
Poznańskie 4% listy zastawne .	102 60	102 50
Poznańskie 3½% listy zastawne	101 70	101 60
Poznańskie listy rentowe . . .	105 80	105 80
Austryackie banknoty	168 30	168 30
Austryacka renta srebrna . . .	—	—
Rosyjskie banknoty	217 25	218 30
Rosyjskie consol. 1871	102 50	102 60
Rosyjskie listy zastawne . . .	96 —	96 25
Polskie 5% listy zastawne . . .	64 25	64 60
Polskie likwidacyjne listy zast. .	64 25	58 —
Węgierskie 4% renta złota . . .	57 90	—
Austryackie kredytowe akcye .	162 75	163 10
Austryackie francuskie koleje .	103 40	103 10
Lombardy	42 90	44 25

Usposobienie: stałe.

	Kurs z dnia 13	14
Szczecin, 13 marca 1889. (Kursa końc.)		
Pszenca stało.		
na kwiecień-maj	183 —	184 50
na wrzesień-październik nowe .	— —	— —
Żyto stałe.		
na kwiecień-maj	147 —	148 —
na wrzesień-październik nowe .	149 50	150 50
Oléj rzep. stałe.		
na kwiecień-maj	57 20	57 50
na wrzesień-październik . . .	51 —	51 20
Okowita stałe.		
w miejscu spożywcza	52 20	52 50
„ eksportowa.	32 60	32 70
„ na kwiecień-maj eksp.	31 70	31 80
„ na sierp.-wrzes. eksp.	33 90	34 —
Petroleum		
w miejscu.	12 —	12 —

Podziękowanie.

Szanownemu: „Związkowi Narodowemu", „Zjednoczeniu katolickiemu", „Towarzystwu Narodowemu Kościuszko", „Towarzystwo Imienia Maryi", tudzież Wmu Panu Michałowi Majewskiemu i Wmu Panu Piotrowi Kiołbassa w Chicago w Ameryce, składam niniejszem za tak zaszczytny współudział w pogrzebie męża mego, ojca, dziadka, szwagra i wuja naszego ś. p. **Józefa Krzemienieckiego** dnia 31 maja 1888 zmarłego w Chicago, także za tak uczciwe a bezinteresowne zajęcie się uregulowaniem jego pozostałości, choć dla pewnych okoliczności nieco spóźnione, ale zawsze szczere i serdeczne staropolskie „Bóg zapłać!" Niechaj Wam Pan Bóg stokrotnie to wynagrodzi. (1344)

Mixtat, dnia 12 marca 889.

Letycya z Klemczyńskich Krzemieniecka
z córkami i całą rodziną.

Szkoła agronomiczna
w Szamotułach

(szkoła fachowa i wyższy zakład naukowy z uprawnieniem do jednorocznej służby wojskowej), rozpoczyna nowy rok szkolny **w czwartek dnia 25-go kwietnia.** Nowi uczniowie przyjmowani będą **w środę dnia 24-go kwietnia.** Bliższych wiadomości, do szkoły się odnoszących, udziela

(1340) **Dyrektor Struve.**

Nabyć można w każdéj księgarni.

Na czasie i bardzo ważne

W **8 wielokrotnie poprawnem wydaniu** wyszło co dopiero: (1343)

Geschichtslügen. Eine Widerlegung landläufiger Entstellungen auf dem Gebiete der Geschichte, mit besonder r Berücksichtigung der Kirchengeschichte. **Auf's neue bearbeitet.** von drei Freunden der Wahrheit. 636 stron 8° brosz. 4 m. 50 fen., opr. w płótno 5 m. 50 fen.

Rozszerzone już we wielu tysiącach egzemplarzy, jest to bardzo pouczające i polecenia godne dzieło każdemu, który go jeszcze nie posiada.

dla każdego katolika.

Nakładem Ferdynanda Schöningh w Paderborne.

KRONIKA RODZINNA
poświęcona sprawom społecznym i domowym.

W kwartale przyszłym wychodzić będzie w tym samym kierunku i warunkach, mając głównie na celu dostarczać wszystkim członkom rodziny pożytecznych i niezbędnych dla nich wiadomości. Aby zaznajomić czytelników z ruchem naukowym i piśmienniczym w kraju i zagranicą, umieszcza **treściwe sprawozdania z wyższejszych dzieł świeżo wydanych; pogadanki pedagogiczne, wiadomości przyrodnicze ze świata naukowego, wieści polityczne, podróże, powieści i komedye** dla teatrów amatorskich, oraz stałe korespondencye z większych miast europejskich, listy znakomitych osobistości, pamiętniki z prywatnych archiwów i zbiorów. Z działu tego podane będą **Ułamki** z dziennika Jana Stanisława Jabłonowskiego. **W dodatku zaś bezpłatnym** ciąg dalszy **Pamiętników Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiéj** autorki „Maryi Wesołowny" spisanych w początku bieżącego stulecia. Dalsze wyjątki z **Pamiętników Ignacego Domejki**, oryginalna, znanego pióra rzecz o Indyach, pod tytułem: **Nad Gangesem. Opowiadanie z przeszłości** Dr. Antoniego J.; Kajetana Kraszewskiego i J. Zacharyasiewicza. **Wyjątki z Podróży do Egiptu. Palestyny i Indyj** ks. Wł. Zaleskiego. **Obrazy przyrody afrykańskiéj,** skreślone w Fernando-Po przez J. Rogozińską (Hajotę). Do dalszego ciągu **Dodatku bezpłatnego,** ze wspomnianych wyżéj **Pamiętników Sabiny Grzegorzewskiéj,** dla prenumeratów całorocznych zupełnie nowych, dodany będzie ich początek, oraz do wyboru jeden z **dodatków bezpłatnych** lat przeszłych, to jest: **Pamiętnik Maryi Wessłówny Krzlewiczowéj Konstantowéj Sobieskiéj,** lub **przygody księcia Marcina Lubomirskiego** według autentycznych spisane źródeł, za dodaniem jedynie kop. 30 na przesyłkę pocztową.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi, w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi złr. 6 — w W. Ks. Poznańskiem marek 10), stósownie do téj ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi: *Warszawa, ulica Mazowiecka nr. 10.* (1331)

TYGODNIK ILUSTROWANY DLA DZIECI
WIECZORY RODZINNE

pod kierunkiem literackim **M. J. ZALESKIÉJ,** autorki „Wieczorów Czwartkowych", „Dwóch Sióstr" i wielu innych książek dla dzieci i młodzieży.

Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale następnym, równie jak w bieżącym, **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami** z tych jeden ilustrowany dla młodszéj dziatwy, **drugi książkowy** zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku tworzyć będą **BIBLIOTECZKĘ DOMOWĄ.**

Obok treści nader urozmaiconéj utworami utalentowanych autorów i autorek, WIECZORY RODZINNE na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografii i t. p. przedmiotów.

Na rok przyszły Redakcya zapewniła sobie współpracownictwo p. *Zofii Urbanowskiéj,* autorki „Księżniczki." Z dłuższych powieści dukować będzie: **Gniazdo Rodzinne** przez *M. J. Zaleską,* opowiadanie dla młodych dziewcząt. — **Szesnastoletni Wojewoda** powieść z czasów dawniejszych przez *Michalinę Grzymała Zielińską,* **Spiewnik dziecinny** tejże. — **Historya o Rycerzu Percewalu i księżniczce Jaszcurce,** opowiadanie z dawnych rycerskich czasów przez *Zofią Bukowiecką,* **Dzieci Klanu** przekład z angielskiego *Teresy Prażmowskiéj,* oraz w dalszym ciągu **Pogadanki Naukowe** *Zaleskiéj,* **Legendy i Podania dawne** *Zielińskiéj,* **Podróże po kraju i opisy przygód w innych częściach świata. Utwory** *Wernica i Bronisławy Porowskiéj,* autorki „Reginki."

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi reń. 6, — w W. Ks. Poznańskiem marek 10) — stósownie do tego półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi: *Warszawa, ulica Mazowiecka nr. 10.* (1330)

Na Post
poleca się:
Kuchnia Postna
przez **M. Sieżańską.**

Cena egz. nieprawnego 1.50 m., oprawnego 1.80 m.

Do nabycia po wszystkich księgarniach i u autorki ulica Strzelecka 28a. parter. (1336)

Weksle

dyskontujemy teraz w następujących warunkach

1. Weksle oparte na dostatecznéj podkładce po 8% bez prowizyi.
2. Weksle akkredytowanych u nas kupców i przemysłowców, pochodzące z przedsiębiorstwa lub zawodu
   a. krótkie po 8% i 1/4% prowizyi
   b. trzymiesięczne po 8% i 1/2% prowizyi.
3. Weksle banków, spółek zarobkowych i osób u nas akkredytowanych po 4% i 1/4% prowizyi. (1341)
4. Weksle osób u nas nie akkredytowanych po 4% 1/2% prowizyi.

Bank włościański w Poznaniu.

USTAWY
Bractwa Wstrzemięźliwości

osobno po polsku i osobno po niemiecku. Cena za 100 egzemplarzy 2 marki, z przesyłką 2,25 lub 2,50 mrk.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Najpiękniejsza książeczka do nabożeństwa.

Nakładem drukarni **J. Buszczyńskiego** w **Toruniu** wyszła książka do nabożeństwa pod tytułem: (1300)

Boże bądź miłościw.

Książka ta w małym formacie, drukowana na pięknym, trwałym papierze — wyraźnemi czcionkami, obejmuje 570 stron.

Cena egzemplarza oprawnego w skórkę, brzeg marmurowy M. 1,2
Cena egzemplarza oprawnego w skórkę, brzeg złocony . . M. 1,50
Cena egzemplarza oprawnego w skórkę, z okuciem i zameczkiem, brzeg złoty . . . . . M. 2,—
Cena egzemplarza oprawnego w imit. koźé słoniową, z okuciem i zameczkiem, brzeg złoty . . . . . M. 3,—

Nabyć można w każdéj księgarni lub wprost.

Na porto do **każdéj** książki dołączyć trzeba 20 fen

Regenerator do farbowania włosów,

bez ołowiu i z gwarancyą nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca **każdym włosom pierwotny kolor,** jaki miały, bądź jasny, bądź brunatny, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastki zabarwiającego (barwnik siarczany), który utraciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednéj strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **ołów** albo **kamień piekielny,** a z drugiéj strony farbowanie za pomocą **ekstraktu orzechowego** musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnéj, a kilkakrotne użycie starczy na **kilka** tygodni. Butelka = 1 markę 50 fen. (633)

Przepis używania.

Najlepiéj jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomaczać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczotki Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem.

Czerwona apteka w Poznaniu,
Stary Rynek nr. 37.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do farbowania włosów z Czerwonéj Apteki w Poznaniu, Rynek 37.

TORTY

w najrozmaitszych gatunkach, **baumkuchy, ciasta deserowe** etc. wykonuje jak najsmaczniéj. **Wszelkie torty** przystrojone elegancką dekoracyą, przekładane dobremi marmeladami i wyłożone konfiturami.

Zamówienia pozamiejscowe wykonuję stósownie do zlecenia w dobrem opakowaniu.

A. W. Żuromski.

Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady.
Poznań, naprzeciw teatru polskiego. (1335)
Filia: ul. Wrocławska nr. 25.

Dnia 19-go marca
św. Józefa.

Cukry deserowe

na sposób warszawski własnego wyrobu, codzień świeże funt od 1,60 mrk. do 4 mrk. w eleganckich pudełkach.

Karmelki w 16 gatunkach od 60 fen. do 1,40 mrk.

Karmelki nadziewane znanéj dobroci w puszkach blaszanych.

Rozmaite eleganckie pudełka z czekoladkami deserowemi z fabryki Ph. Suchard. (1335)

Owoce osmażane w pudełkach szklanych i papierowych od 2 do 15 marek.

Nową przesyłkę **bombonierek z Paryża** poleca

A. W. Żuromski.

Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady,
Poznań, naprzeciw teatru polskiego.
Filia: Wrocławska ulica nr. 25.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1019) **„VULKAN"**
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

KAWY

surowe, **czystego i wybornego smaku** od 1,10 M. do 1,70 M. (przy odbiorze 10 funtów lub miecha taniéj) jako też zawsze **świeżo paloną parową kawę** od 1,40 do 2 Mrk.

Karlsbadzką mięszankę.

Herbatę chińską

ostatniego sprzętu po 3, 4 i 6 mrk. za funt, oraz bardzo dobre

prusze herbaciane,
Araki, rumy, koniaki, franc. czerwone i węgierskie wina
poleca (855)

W. BECKER,

plac Wilhelmowski nr. 14, róg Teatralnéj ulicy obok cukierni p. Wolkowitza.
Próby i cenniki wysyłam na żądanie franko.

Kartki
do Komunii św. Wielkanocnéj
(Communio Paschalis)
poleca
Drukarnia Kuryera Pozn.

M. Felerowicz,
ulica Wilhelmowska nr. 11, obok Hotelu Francuzkiego,
odebrał i poleca
= materye =

z krajowych i zagranicznych fabryk na ubrania, palstoty i t. p. po cenach, jak zwykle, umiarkowanych. Zamówienia wykonuje elegancko podług najnowszych żurnali. (1275)

Niemniéj także zwraca uwagę *Przewielebnego Duchowieństwa na dobry krój rewerend i płaszczy.*

Rotterdamski
skład i zakład palenia kawy
Stary Rynek 43.

Właściciel Juliusz Roszkowski w Grudziądzu.
Dysponent A. Zugehoer.

Specyalny skład kawy surowéj i palonéj

poleca swój bogato zaopatrzony skład kawy surowéj po najtańszych cenach, kawy zawsze świeżo palone na maszynie parowéj w znakomitych gatunkach i mięszankach.

Różne gatunki (1345)
czekolady, herbat, kakao, biszkoptów i cukierków,

Wędliny:

Codzień świeżego wędzonego łososia, kilońskie sielawki, bydlinki, flondry jako i węgorze.

Znakomity astrach. kawior.

MARYNATY:

Rulada z węgorza, śledzie opiekane, śledzie delikatesowe, del. śledzie bez ości w rozmaitych sosach, elbl. minogi.

Owoce południowe:
Pomerańcze krwisto-czerwone, cytryny i t. d.

Groby Wielkanocne

we wszelkich wykonaniach i stylach z drzewa, na płótnie olejno malowane, z masy mozajkowéj i sztucznego kamienia, poleca po cenach nader przystępnych

J. Szpetkowski,
dekorator kościołów.
Poznań, ulica Berlińska pod lit. 2.

UWAGA. Kosztorysy, rysunki i fotografie wysyła się niezwłocznie na żądanie franko. (1311)

Stacye czyli drogi krzyżowe

po nader nizkiéj cenie, również **wszelkie przedmioty kościelne** w wielkim wyborze poleca (1236)

M. Nowicki & Grünastel.

Markizy

do okien zwyczajnych i wystawnych wykonuje spiesznie i tanio (1326)

Zakład tapicersko-dekoracyjny
J. N. Dankowski,
Poznań, Podgórna ul. 5.

Pomerańcze i cytryny

mesyńskie wyborowe en gros i en détail poleca

(1329) **J. N. Leitgeber.**

KONCERT
Towarzystwa śpiewu nauczycieli poznańskich
na dochód polskich i niemieckich kolonii feryjnych
odbędzie się
dnia 15 marca 1889 o godz. 1/2 8 wieczorem
w Odeum na sali p. Lamberta

pod kierownictwem król. dyrektora muzyki p. **Henniga** i przy łaskawem współudziale tutejszych pp. artystów.

Biletów na numerowane krzesła po **1.50 mrk.** i na miejsca do stania po **1 mrk.** nabyć można w księgarni **Rotego i Becka.**

Cygara

dobrze odleżałe w cenie 30—250 poleca (700)

W. Becker, Wilh. plac 14.

Główny skład papierosów z fabryki E. C. Hunniusa z Odesy.

Zamówienia pozamiejscowe uskuteczniam **franco.**

Instrumenta
i chirurgiczne opatrunki.

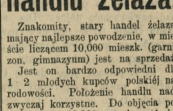

Orłowski i Sp.
w Poznaniu.

NB. Wszelkie reperacye spiesznie uskuteczniają się.

Grzyby

praw. litewskie białe aromatyczne poleca (1332)

J. N. Pawłowski,
Wodna ul. 7.

Sprzedaż
handlu żelaza.

Znakomity, stary handel żelaza, mający najlepszy powód zbyt, w mieście liczącem 10,000 mieszk. (garnizon, gimnazyum) jest na sprzedaż.

Jest on bardzo odpowiedni dla 1 2 młodych kupców polskiéj narodowości. Położenie handlu nadzwyczaj korzystne. Do objęcia potrzeba 40—60,000 marek gotówki.

Reflektanci zechcą złożyć swe adresy w **Ekspedycyi Kuryera Poznańskiego** sub B. 1337.

Poszukuje umieszczenia na i kwietnia:

Kilku **ekonomów i rządzców** kawalerów, obecnie w miejscu, obecnymi gruntownie z uprawą ziemi i chowem inwentarza, a mogący odwołać się na rekomendacye swoich pryncypałów.

Gospodyni folwarczna z świadectwem z ostatniego miejsca z 5-letniego pobytu. (1104)

Na 1 lipca:

Rządzca żonaty, z małą familią, obeznany doskonale z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa postępowego z drenowaniem i z świadectwami z doskonałych gospodarstw niemieckich.

Rządzca kawaler w średnim wieku, pilny i sumienny gospodarz, opuszczający obecną posadę z powodu wydzierżawienia majątku, a mogący się odwołać się na rekomendacyą pryncypała.

R. M. Koczorowski,
Podgórna ulica 7.

Od **1-go kwietnia** do wynajęcia
2 pokoje,
kuchnia z przynależyt. za 240 Mk, W. Garbary, 55 II p. z frontu.

W **Czeszewie** pod **Miłosławiem** znajdzie (1342)
organista
miejsce od 1. kwietnia r. b. Organista znający jakieś rzemiosło w pierwszéj linii uwzględnionym będzie, dla tego, że posada nie bogata. Osobiste przedstawienie się pożądane.

Dobrze poleconego
pisarza gospdarczego
przyjmie od zaraz **Dom. Ligń p. Wschową.**
(1338) **Zarząd.**

Organista

żonaty, w średnim wieku, z małą familią, poszukuje od 1 kwietnia rb. posady organistowskiéj, przyczem mógłby się także zająć gospodarstwem ogrodnictwem. Łaskawe oferty przyjmie **Ekspedycya Kuryera Pozn** sub C. T. 1319.

Wielm. Panom polecam urzędników żonatych i kawalerów z kaucyami i bez, pisarzy, owczarzy z kaucyami, ogrodników, nauczycielki, bony, gospodynie, panny i wszelką służbę i upraszam o łaskawe wczesne zamówienia.

Z szacunkiem
R. Kobyliński,
żd. i sybirzyczyk z 1863 r.,
(1334) Wodna ulica 1.

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.